Nr 149. Kraków, Niedziela 4 Lipca 1886. Rocznik XXXIX.

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
...zielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
...tą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi ...nych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr

...renumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** ...pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — Główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petit. za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 ct. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w gł. składzie tytoniu Nr II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W Raczkowski, Courbevoi p. Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogle (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w **Frankfurcie** n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskie

Przegląd Polityczny.

Kraków 3 lipca.

Rada miejska w Białej zastanawiała się na posiedzeniu z dnia 30 czerwca nad puszczoną przez *N. Fr. Presse* pogłoską, jakoby wyborcy tegoż miasta zamierzali wyrazić wotum nieufności ministrowi skarbu Drowi Dunajewskiemu. — Rada miejska stwierdziła, iż w kołach wyborców wcale o podobnem wotum nieufności nie myślą i dlatego uchwaliła jednomyślnie przesłać w drodze piśmiennej p. Ministrowi odpowiadające faktom zapewnienie, iż pogłoska *N. Freie Presse* jest czystym wymysłem.

Wobec okoliczności, iż został świeżo zamianowanym nowy minister handlu, nastąpiło, jak donosi *Fremdenblatt*, małe spóźnienie w przesłaniu noty rządu austryackiego do Pesztu w sprawie odnowienia rokowań cłowych. Rokowania odbywać się będą z początku prawdopodobnie w drodze korespondencyi, a ustne konferencye zostaną podjęte w połowie sierpnia.

W Izbie handlowej chebskiej złożył onegdaj dep. Plener sprawozdanie poselskie, poczem Izba uchwaliła rezolucyę, wyrażającą temu deputowanemu podziękowanie i uznanie za jego działalność w sejmie czeskim i w Radzie państwa i proszącą jego i całą partyę niemiecką, aby „nadal wytrwała w opozycyi przeciw panującemu systemowi rządowemu.“

W Węgierskim Hradyszczu został przy uzupełniającym wyborze Namiestnik hr. Schönborn wybrany ponownie posłem na Sejm morawski 356 głosami. Wiernokonstytucyjni wyborcy wstrzymali się od wszelkiego udziału przy tym wyborze.

Cesarz Wilhelm, bawiący obecnie w Ems, uda się następnie, jak zwykle, do Gasteinu.

Po ukończeniu kuracyi w Kissingen ma się tam także udać ks. Bismark i zabawić tam przynajmniej z tydzień.

W kołach dyplomatycznych zwracają na to uwagę, że od r. 1871 nie znajdował się ks. Bismark nigdy u boku cesarza w Gasteinie. Wysnuwają więc ztąd różne wnioski. Spodziewają się mianowicie, że w Gasteinie zjadą się z sobą ks. Bismark, hr. Kalnoky i p. Giers. Ostatni zatrzyma się w Petersburgu tak długo, dopóki car wycieczki swej morskiej nie ukończy, co ma potrwać dwa tygodnie, a następnie wyjedzie najpierw do Franzensbadu. Pobyt cesarza niemieckiego w Gastein potrwa od 18 lipca do 9 sierpnia. W tym więc czasie spodziewają się też pomienionego zjazdu trzech ministrów w tem mieście.

Ostatnie posiedzenie Izby wyższej Sejmu pruskiego odznaczyło się pewnym szczególnym rysem charakterystycznym, który na bliższą zasługuje wzmiankę. W Prusach rozpoczyna się już na dobre walka o stanowisko niezależności religii ewangielickiej od rządu. Na porządku dziennym ostatniego posiedzenia Izby panów był wniosek p. Kleista Retzow: „Izba zechce uczynić rządowi przedstawienie, aby wróciwszy Kościołowi rzymsko-katolickiemu większą swobodę i samodzielność, przyznał także ewangielickiemu kościołowi w równej mierze swobodę i samoistność, dostarczając mu zarazem liczniejszych środków do zadowolenia potrzeb kościelnych.“

W dyskusyi nad tym wnioskiem objawiło się kilka oryginalnych zdań. Hr. Ziethen-Schwerin mówił między innemi: „Więzy nałożone kościołowi ewangielickiemu przez ministra Falka są nieznośne, on bowiem resztę samoistności usunął. Dziś z Kościołem katolickim obchodzi się rząd, jak z królewną, kościołowi zaś ewangielickiemu przypadła rola kopciuszka.“

Wnioskodawca Kleist-Retzow rozwinął szeroki plan zorganizowania swobodnego i niezawisłego kościoła ewangielickiego z należytem uposażeniem go.

Nie powiedziano jednak w całej tej dyskusyi, która to z niezliczonych sekt protestanckich ma być uważaną za kościół ewangielicki i ma zyskać ową niezależną od rządu organizacyę.

Podobny wniosek Hammersteina w Izbie niższej Sejmu pruskiego usuniętym został za wpływem rządu, w Izbie wyższej jednak przeszedł wniosek Kleista-Retzow, mimo poprzednich usiłowań rządowych, aby go z porządku dziennego usunąć, i mimo ostentacyjnego opuszczenia sali obrad przez wszystkich ministrów w chwili, kiedy się dyskusya nad nim miała rozpocząć. Posiew nowej walki, z której wyróść może rozdwojenie stronnictw rządowych, rzucony.

Rada ministrów francuskich uchwaliła jednomyślnie, aby dymisyi jenerała Saussier nie przyjąć. Minister wojny Boulanger, który zrazu nie chciał przystać na to, aby reszta ministrów mięszała się do spraw jego zakresu działania, musiał ostatecznie uledz i napisać list do jenerała Saussier z prośbą, aby cofnął swą dymisyę. Ostatni uważał to za dostateczną satysfakcyę i zastosował się do życzenia ministra. Tak więc sprawa ta załatwioną została klęską ministra.

Ks. Nemours, jak wiadomo, złożył prezesostwo w Towarzystwie opieki nad rannymi. Pismo, które przesłał do zarządu Towarzystwa, brzmi, jak następuje: „Ustawa banicyjna, wydana przeciw mej rodzinie, naraża mnie każdej chwili na wydalenie z domu i z Francyi, naszej wspólnej ojczyzny, i stawia mnie w położeniu, z którem obowiązki przewodniczącego Towarzystwa pogodzić się nie dadzą.“ Po odczytaniu pisma tego na posiedzeniu Towarzystwa, zamianowało ostatnie ks. Nemours honorowym swym prezesem.

Rząd francuski zawiadomił rząd angielski, że zajął wyspy Komory. Dawniejszemi czasy byłaby się wszczęła o te wyspy zacięta rywalizacya między Anglią a Francyą, leżą one bowiem między wyspą Madagaskarem a wschodniem wybrzeżem Afryki i zamykają od strony północnej cieśninę zwaną kanałem Mozambijskim, przez którą prowadziła kiedyś, kiedy południową Afrykę objeżdżać było trzeba, główna droga morska z Captown do Indyj. Dziś zeszły te wyspy do znaczenia drugorzędnego i tylko chyba dla tych mają wartość, którzy, jak obecnie Francuzi, zamierzają strzedz ztąd interesu swego w północnym Madagaskarze. Francuskie załogi tych wysp będą wieczną groźbą dla Howasów, jeśliby chcieli ruchami swemi niebezpieczniać posiadłości francuskie w pomienionej części Madagaskaru.

Przedwczoraj rozpoczęły się wybory angielskie. Z dotychczasowych doniesień nie można jeszcze co do ostatecznego rezultatu ich żadnych wyprowadzać wniosków.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Lwów 2 lipca.

(X) Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej odczytano naglący wniosek, podpisany przez kilkunastu radnych w sprawie rozporządzenia ministra oświecenia z dnia 12go czerwca r. b., mocą którego opłaty szkolne w szkołach średnich w Wiedniu wynosić będą odtąd 25 złr. półrocznie, w miastach liczących powyżej 25,000 mieszkańców 20 złr., a w miastach liczących mniej niż 25,000 mieszkańców, 15 złr. półrocznie. Wniosek domagał się wyboru komisyi z trzech członków, któraby wypracowała i wniosła do ministerstwa obszerny memoryał z prośbą, iżby powyższe rozporządzenie, o ile tyczy się Galicyi, zostało zmodyfikowane. We wspomnianym memoryale mają być wyłuszczone motywa, które skłaniają reprezentacyę miasta Lwowa do wniesienia podobnej prośby. Przedewszystkiem ma być zwróconą uwaga p. ministra Dra Gautscha na ogólny stan oświaty w naszym kraju. Pod względem ilości mieszkańców stoi on na równi z Czechami; ale gdy Czesi na 6 milionów mieszkańców mają tylko 1,200,000 analfabetów, my na taką samą liczbę mieszkańców mamy 5 milionów nieumiejących ani czytać, ani pisać. W Galicyi mamy tylko 2900 szkół ludowych, w Czechach jest ich 4500; dzieci w wieku szkolnym mamy w Galicyi 700,000, w Czechach jest ich 900,000; u nas, po części dla braku szkół, po części z powodu opłakanych materyalnych stosunków rodziców tej dziatwy, uczęszcza do szkoły tylko 380,000 dzieci. Co się tyczy szkół średnich, zachodzą u nas następujące stosunki: Mamy w kraju 30 szkół średnich, a w nich 12,000 (cyfra okrągła) uczniów. W przeciągu ostatnich 10 lat zwiększyła się liczba szkół średnich o trzy, a liczba uczniów o 1400. Na 6 milionów ludności są to cyfry dość skromne. U nas wypada jedna szkoła średnia na 250,000 mieszkańców, w Czechach zaś na 65,000 mieszkańców, a w tamtejszych szkołach średnich jest 21,000 uczniów. Powodem tak nielicznej frekwencyi w szkołach średnich u nas są przeważnie niezbyt dobre materyalne stosunki rodziców, i nie ulega wątpliwości, że w chwili wejścia w życie nowego rozporządzenia ministeryalnego, podnoszącego opłatę szkolną, frekwencya zmniejszy się przynajmniej o $^1/_3$ część. Wnioskodawca, profesor gimnazyalny p. Wachnianin obliczył, że w samem ruskiem gimnazyum we Lwowie odpadnie wskutek niemożności zapłacenia dydaktrum blisko połowa uczniów.

A teraz zachodzi pytanie, co zrobić z tą młodzieżą? Odzywają się bardzo poważne głosy, że należy młodzież, zamiast do gimnazyów i szkół realnych, posyłać do szkół fachowych, przygotowujących do zawodów praktycznych. Głosy to bardzo trafne i słuszne, ale niestety, u nas niema prawie całkiem szkół fachowych, a gdyby nawet były, to młodzież przed wstąpieniem do nich potrzebuje przygotowawczego wykształcenia w szkołach średnich, do których uczęszczać nie może z powodu wysokiej opłaty. O ile rozporządzenie p. ministra Dra Gautscha wpływa na stosunki m. Lwowa, ma być podniesionem w memoryale, że według cyfr urzędowych uczęszczało w r. 1883 we Lwowie do szkół średnich 2813 uczniów; gdy się ta cyfra zmniejszy, znaczny zastęp ludzi utrzymujących się z udzielania lekcyj, z trzymania studentów na stancyi itd. utraci egzystencyę. W końcu ma być w memoryale dany wyraz przekonaniu, że na razie w Galicyi o hiperprodukcyi inteligencyi mowy być nie może. W tej mierze zacytował wnioskodawca kilka cyfr z źródeł urzędowych, które warto powtórzyć, bo są zajmujące. Mamy n. p. 5914 wójtów, ale z tych tylko 788 umie czytać i pisać; mamy 11,717 przysięzżnych, ale tylko 939 takich, którzy umieją czytać i pisać; mamy w końcu na 1230 pisarzy gminnych tylko 337 takich, którzy od biedy umieją wypełnić drukowane blankiety.

W tej samej sprawie, dotyczącej opłaty szkolnej, piszą nam z Wiednia:

Z prywatnych telegramów lwowskich w tutejszych dziennikach wnosić wypada, że w lwowskiej Radzie miejskiej dano hasło do ogólnej agitacyi przeciw wiadomemu rozporządzeniu ministerstwa oświecenia, o podwyższeniu czesnego w szkołach średnich. Po za Galicyą nie objawia się dotąd niezadowolenie z podwyższenia czesnego, więc zapewne inne prowincye nie poprą remonstracyj galicyjskich. Nie myślę wchodzić w *meritum* rzeczy i rozbierać wszelkich argumentów przemawiających za podwyższeniem i przeciw podwyższeniu czesnego. To jednak za pewne przyjąć należy, że kampania, zainaugurowana we Lwowie przeciw podwyższeniu czesnego, nie doprowadzi, bo doprowadzić nie może do rezultatu zamierzonego. Podwyższenie czesnego nie stanowi dyspozycyi fiskalnej natury, ani aktu skończonego dla siebie, więc dającego się zaraz cofnąć lub zmodyfikować. Minister oświecenia uważa ten krok tylko za jeden z punktów całego systemu i za integralną część całej zamierzonej przezeń reformy stosunków w szkołach średnich. Żądać cofnięcia lub modyfikacyi rozporządzenia o podwyższeniu czesnego, znaczy w dzisiejszym stanie rzeczy tyle, co żądać zaniechania lub zmodyfikowania całego planu reformy. Tak się rzecz ma rzeczywiście, bo nie piszę kombinacyj własnych, lecz podaję pewną informacyę.

Podwyższenia czesnego można było oczekiwać, czy obawiać się od chwili, kiedy minister Gautsch oświadczył w Radzie państwa, że wygórowaną frekwencyę w szkołach średnich uważa za niedobry symptom pod względem społecznym i dążyć będzie do zmiany stosunków w tej mierze. Od tego czasu rozpoczęła się także żywsza akcya ministeryalna na polu szkolnictwa przemysłowego.

Najj. Pan postanowieniem z dnia 19 czerwca b. r. zamianował zwyczajnego profesora i obecnego rektora politechniki we Lwowie Dra Władysława **Zajączkowskiego** fachowym członkiem galicyjskiej Rady szkolnej na resztę peryodu funkcyi tejże rady.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej dnia 2 lipca.

Przewodniczy prezydent Dr. **Szlachtowski.**

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, r. m. Dr F. Jakubowski umotywował obszerniej wniosek, aby Rada m. Krakowa kosztem 400 złr. wysłała do Lwowa czterech nauczycieli początkowych szkół przemysłowych, iżby ci w stolicy kraju uczęszczać mogli na kurs feryalny, jaki ministerstwo zarządziło na czas wakacyj, który to kurs dotyczy tyle ważnej gałęzi rysunków, najpierwszego omal przedmiotu naukowego w początkowych szkołach przemysłowych, przedmiotu wymagającego fachowego wykształcenia. Rada wniosek przyjęła jednomyślnie.

R. m. prof. Dr **Straszewski**, jako sprawozdawca sekcyi szkolnej Rady miasta, uzasadnia wnioski tejże sekcyi w sprawie organizacyi Szkoły wydziałowej żeńskiej, organizacyi przeprowadzić się mającej na podstawie nowego statutu tejże szkoły, przedłożonego przez Radę m. Krakowa, a zatwierdzonego przez Sejm krajowy na ostatniej sesyi, mianowicie uchwałą z d. 16 stycznia b. roku.

W myśl uchwały Sejmu wydała Rada szkolna krajowa orzeczenie, reorganizujące tę szkołę, datowane ze Lwowa z dnia 27 marca 1886. L. 3861. Rada szkolna okręgowa, komunikując Magistratowi tę odezwę Rady szk. kr. wraz z zatwierdzonym statutem zwróciła zarazem uwagę, iż co do niektórych punktów potrzebne są osobne uchwały Rady miasta, któreby wprowadzenie statutu w życie umożliwiły. Uprasza więc Rada szk. okr. o przedstawienie sprawy Radzie miasta, aby w terminie przez Sejm zakreślonym, tj. z dniem 1 września 1886 roku reorganizacya szkoły dokonać się mogła.

Następujące są sprawy, co do których okazało się niezbędnem powzięcie osobnych uchwał, cze-

---

POTOP

(250) POWIEŚĆ

przez

Henryka Sienkiewicza.

Tom szósty.

(Ciąg dalszy).

Na to Bogusław wstał, w jednej chwili skruszył trzcinę w żelaznych rękach, i cisnąwszy drzazgi pod nogi miecznika, rzekł strasznym przyciszonym głosem:

— Ot mi wasze prawa! ot wasze trybunały! ot wasze przywileje!

— Gwałt okropny! — krzyknął miecznik.

— Milcz szlachetko! — krzyknął książę — bo cię w proch zetrę!

I szedł ku niemu, by porwać zdumiałego szlachcica za pierś i rzucić nim o ścianę.

Wtem Billewiczówna stanęła między nimi.

— Co Wasza Książęca Mość chcesz uczynić? — rzekła.

Książę wstrzymał się.

Ona zaś stała z rozdętemi nozdrzami, z płonącą twarzą i ogniem w oczach, jak gniewna Minerwa. Pierś jej wzdymała się pod stanikiem nakształt wełny morskiej, i tak była cudna w tym gniewie, że Bogusław zapatrzył się w nią, wszystkie żądze wypełzły mu na twarz, jakoby węże w pieczarach duszy zamieszkałe.

Po chwili gniew jego przeszedł, przytomność wróciła, czas jakiś patrzył jeszcze w Oleńkę, nakoniec twarz mu złagodniała, skłonił głowę na piersi i rzekł:

— Przebacz anielska panno!.. duszę mam pełną zgryzot a bólu, więc i sobą nie władnę.

To rzekłszy, wyszedł z komnaty.

Wówczas Oleńka załamała ręce, a miecznik oprzytomniawszy, chwycił się za czuprynę i zakrzyknął:

— Jam to popsował wszystko, jam przyczyną twej zguby!

Książę nie pokazał się przez cały dzień. Obiadował nawet u siebie samowtór z panem Sakowiczem. Wzburzony do dna duszy, nie mógł myśleć tak jasno, jak zwykle. Trawiła go jakaś gorączka. Była to zapowiedź ciężkiej febry, która miała go niebawem uchwycić z taką siłą, że w czasie jej napadów drętwiał zupełnie, tak, iż musiano go rozcierać. Ale on przypisywał w tej chwili stan swój nadzwyczajnej sile miłości, i rozumował, że albo musi ją zaspokoić, albo umrze.

Tymczasem opowiedziawszy Sakowiczowi całą rozmowę z miecznikiem, tak mówił:

— Ręce i nogi mnie palą, mrowie chodzi po krzyżach, w gębie czuję gorycz i ogień. A do wszystkich rogatych djabłów, co to jest?... Nigdy mi się to nie trafiało....

— Boś W. Ks. Mość skrupułami nadziany, jak pieczony kapłon kaszą... Książę kurzejec, książę kurzejec! Cha, cha!

— Głupiś!

— Dobrze.

— Nie konceptów mi twoich trzeba.

— Weź Mości książę lutnię i pójdź pod okna dziewki, może ci pokaże... pięść... miecznik. Tfu! do licha, takiż to z Bogusława Radziwiłła rezolut?

— Dureń-eś.

— Dobrze! Widzę, że Wasza Książęca Mość zaczynasz ze sobą rozmawiać i prawdę sobie w oczy gadać. Śmiało, śmiało! proszę na godność nie uważać!

— Bo widzisz Sakowicz, że mój Kastor poufali się ze mną, to i tak często go w ziobro nogą kopnę, a ciebie cięższa mogłaby spotkać przygoda.

Sakowicz zerwał się na równe nogi, niby zapęrzony, jak niedawno miecznik rosieński, a że miał nadzwyczajny dar udawania, więc począł krzyczeć głosem tak do miecznikowego podobnym, że nie widząc, kto mówi, możnaby się omylić.

Cóż to jassyr? oprymować chcą wolnego obywatela, kardynalne prawa deptać?

— Daj spokój! daj spokój! — mówił gorączkowo książę — bo tam ona tego starego bałwana własną osobą zasłoniła, a tu niemasz, ktoby cię bronił.

— Kiedy go zastawiła, to trzeba było ją w zastaw brać.

— Nie może inaczej być, tylko tu są jakoweś czary. Albo musiała mi coś zadać, albo konstellacye są takowe, że poprostu od zmysłów odchodzę... Żebyś ty ją był widział, jak tego parszywego stryjca broniła... Aleś ty kiep! W głowie mi się mąci! — patrz jako mi ręce gorzeją! Taką miłować, taką przygarnąć, z taką...

— Potomstwo mieć! — dodał Sakowicz.

— A tak! a tak! jakbyś wiedział — i musi to być, bo inaczej rozerwą mnie te płomienie, jak granat. Dla Boga! co się ze mną dzieje.. Ożenię się, czy co? u wszystkich ziemskich i piekielnych djabłów?

Sakowicz spoważniał.

— O tem W. K. M. nie powinieneś myśleć.

— Właśnie, że myślę, właśnie, że jak zechcę, to tak uczynię, choćby regiment Sakowiczów powtarzał mi przez cały dzień: „o tem W. K. M. nie powinieneś myśleć!“

— Ej, to widzę nie żarty!

— Chorym jest, oczarowany — nie może inaczej być!

— Czemu W. K. M. nie idzie w ostateczności za moją radą?

— Chyba pójdę! niech zaraza porwie wszystkie sny, wszystkich Billewiczów, całą Litwę wraz z trybunałami i Janem Kazimierzem w dodatku! Nie wskóram inaczej... widzę, że nie wskóram. Dość tego! Co? Wielka rzecz! wielka sprawa! I ja, kiep, ważyłem się dotąd na dwie strony. Bałem się snów, Billewiczów, procesów, chasy szlacheckiej, fortuny Jana Kazimierza. Powiedz mi, żem kiep! słyszysz? — rozkazuję ć powiedzieć mi, żem kiep.

— A ja nie usłucham, boś teraz właśnie Radziwiłł, a nie kalwiński wikary. Ale chory musisz być W. K. Mość naprawdę, bom cię w takiej alteracyi nigdy nie widział.

— Prawda! aha! W najcięższych terminach jenom ręką machał i pogwizdywał, a teraz czuję, jakoby mi kto ostrogi w boki wpierał.

— Dziwna to jest, bo jeśli ta dziewka umyślnie W. K. M. co zadała, to nie dlatego, żeby potem miała uciekać, a przecież z tego, coś mi W. K. M. mówił, pokazuje się, że oni oboje chcieli się pocichu wynieść.

— Powiadał mi Ryff, że to wpływ Saturna, na którym wyziewy palące w tym właśnie miesiącu się podnoszą.

— Mości książę, wolej Jowisza weź sobie za patrona, bo temu bez ślubów się szczęściło. Wszystko będzie dobrze, tylko o ślubie W. K. M. nie wspominaj, chyba o malowanym...

Nagle pan starosta oszmiański uderzył się w czoło.

— Czekajno W. K. M.... słyszałem o podobnym wypadku w Prusiech...

— Szepce-li ci dyabeł coś do ucha, powiadaj?

Lecz pan Sakowicz długo nic nie odpowiadał, wreszcie twarz mu się rozjaśniła i rzekł:

— Podziękuj Mości Książę swojej fortunie, że ci Sakowicza za przyjaciela dała.

— Co nowego! co nowego?

— Ej nic! będę drużbą Waszej Książęcej Mości (tu Sakowicz skłonił się) — zaszczyt to dla takiego chudopachołka niemały...

— Nie błaznuj, mów prędko!

— Jest w Tylcy niejaki Plaska, czy tam jak, który swego czasu był księdzem w Nieworanach, ale rewokowawszy, luterstwo przyjął, ożenił się i pod protekcyę elektora się schronił, a teraz wędzoną rybą ze Żmudzią handluje. Swego czasu starał się nawet biskup Parczewski, żeby go napowrót na Żmudź dostać, gdzieby mu pewnie stosik pod nogi podłożono, ale elektor nie chciał współwiercy wydać.

— Co mnie to obchodzi! nie marudź!

— Co Waszą Książęcą Mość to obchodzi? Owoż powinno obchodzić, bo on was zszyje, jako wierzch z podszewką, rozumiesz Wasza Książęca Mość? A że kiepski majster i do cechu nie należy, łatwo będzie po nim rozpruć, rozumiesz Mości Książę? Tego szycia cechowi za ważne nie uznają, a przecie nie będzie ni gwałtów, ni hałasów. Majstrowi będzie można potem łeb ukręcić, Wasza Książęca Mość zaś sam będziesz narzekał, że było podejście, rozumiesz? Zaś przedtem: *crescite et multiplicamini.* Pierwszy daję moje błogosławieństwo.

— Rozumiem i nie rozumiem — rzekł książę — Djabła tam! pojmuję doskonale Sakowicz! musiałeś już jak strzyga z zębami na świat się urodzić. Kat cię czeka, nie może inaczej być... o panie starosto!... ale póki żyję włos ci z głowy nie spadnie, a kontentacya przystojna nie minie... Ja tedy....

— Wasza Książęca Mość oświadczysz się solennie o rękę panny Billewiczówny, jej samej i miecznikowi. Jeśli ci odmówią, jeśli się nie uda, to każ ze mnie skórę ściągnąć, rzemienie do sandałów z niej zrobić i idź na pokutną pielgrzymkę do... Rzymu. Radziwiłłowi można się najeżyć, gdy zechce pokochać, ale gdy zechce się żenić, tedy żadnego szlachcica nie będzie potrzebował pod włos głaskać. Musisz tylko Wasza Książęca Mość powiedzieć miecznikowi i pannie, że ze względu na elektora i króla szwedzkiego, który cię z księżniczką biponcką swatają, małżeństwo musi pozostać sekretne, dopóki pokój nie będzie zawarty. Zresztą intercyzy piszcie jakie chcecie. Wszystko to oba kościoły muszą uznać za nieważne... A co?

Bogusław milczał przez chwilę, tylko na obliczu pojawiły mu się pod farbą gorączkowe plamy czerwone. Po chwili rzekł:

— Czasu niema, za trzy dni muszę, muszę, muszę na Sapiehę wyruszyć.

— To właśnie! Gdyby czasu było więcej, niepodobnaby było pozorów usprawiedliwić. Jakże? Tylko brakiem czasu wytłumaczysz Wasza Książęca Mość, że pierwszy lepszy ksiądz przyjeżdża, jako w nagłych razach bywa i na pytel ślub daje. Oni toż samo pomyślą: „prędko, bo musi być prędko!“ Rycerska to dziewka, więc Wasza Książęca Mość i na wyprawę zabrać ją ze sobą możesz... Królu miły, jeślić Sapieha pobije, to i tak w połowie wiktorem będziesz.

— Dobrze, dobrze! — rzekł książę.

Lecz w tej chwili uchwycił go pierwszy paroksyzm, tak, iż szczęki mu się zacięły i słowa więcej przemówić nie mógł. Zesztywniał cały, a potem poczęło nim rzucać i drgał jako ryba wyjęta z wody. Wszelako, nim przestraszony Sakowicz zdołał sprowadzić medyka, paroksyzm przeszedł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mu też Rada m. zadość uczyniła, mianowicie uchwaliła: I. 1) Uprasza się świetną Radę szk. okr. aby wysłuchawszy wniosków Dyrekcyi szk. wydz. żeńskiej, przedstawiła odpowiednią na posadę ochmistrzyni osobę, celem zamianowania jej przez Radę miasta. 2) Zatwierdza się projekt instrukcyi dla ochmistrzyni, określający jej obowiązki i stanowisko, celem przedstawienia go Radzie szk. okr.

II. Odpowiedzieć W. Radzie szk. kr., iż jest życzeniem Rady miasta Krakowa, aby dla szkoły wydziałowej żeńskiej ustanowiony był osobny katecheta ze stałem rocznem wynagrodzeniem w kwocie 600 złr. w. a.; dotychczasowy katecheta może pozostać katechetą w odłączonej od szkoły wydziałowej szkole pospolitej.

III. Poleca się Magistratowi, aby na odezwę Rady szk. okr. z dnia 6 maja 1886 r. L. 527 odpowiedział, iż Rada miasta w myśl pierwotnej uchwały swojej wyraża stanowcze życzenie, aby język francuski był osobnym przedmiotem nauki w szkole wydz. żeńsk. i aby był udzielany przez osobną nauczycielkę młodszą z płacą roczną 540 złr. w. a.; uprasza się przeto Radę szk. okr., aby w myśl art. IX ustawy z dnia 2 lutego 1885 r. wyjednała odnośne zezwolenie W. c. k. Rady szk. krajowej i postarała się o zapewnienie nauce języka francuskiego odpowiedniego w planie naukowym stanowiska.

IV. Rada miasta wyraża zyczenie, aby w myśl art. IX ustawy z dnia 2 lutego 1885 nauka robót kobiecych udzielaną była w właściwej 4-klasowej szkole wydziałowej żeńskiej przez nauczycielkę młodszą z płacą roczną 540 złr. w. a.

Na wniosek tego samego sprawozdawcy i w imieniu tejże samej sekcyi uczyniony, uchwaliła Rada wnioski, dotyczące wprowadzenia w życie kursu dopełniającego dla młodzieży dorosłej przy tutejszej szkole wydziałowej żeńskiej.

W myśl statutu, zatwierdzonego uchwałą wysokiego Sejmu, istnieć ma przy szkole wydziałowej żeńskiej w Krakowie kurs dopełniający dla młodzieży dorosłej. — Pragnąc kurs ten wprowadzić w życie w następnym roku szkolnym, sekcya IV przedstawiła Radzie miejskiej następujące wnioski, które też Rada po dyskusyi przyjęła:

I. Rada miasta uchwali: Zatwierdza się dołączony do niniejszego sprawozdania regulamin kursu dopełniającego dla młodzieży dorosłej.

Regulamin kursu dopełniającego dla młodzieży dorosłej.

§ 1. Kurs dopełniający dla młodzieży dorosłej urządzony na podstawie artykułu XII ustawy krajowej z dnia 2 lutego 1885 r. ma na celu uzupełnić wykształcenie, udzielane przez szkołę wydziałową aż do tego stopnia, którego wymaga się od kobiety z wykształconej klasy naszego społeczeństwa (§ 11 statutu).

§ 2. Kurs ten będzie dwuletni, podzielony na dwie klasy. Przejście z klasy I-szej do II-giej zależnem jest od uzyskania dobrego postępu z przedmiotów udzielanych w klasie pierwszej (§. 12 statutu).

§ 3. W roku szkolnym 1886/7 zaprowadza się naukę w klasie pierwszej, a to z programem obejmującym następujące przedmioty:

a) historya literatury polskiej do połowy XVIII wieku, 2 godziny w tygodniu;
b) historya literatury niemieckiej do epoki romantyzmu ze wstępem obejmującym krótki zarys literatury powszechnej, 2 godziny;
c) historya literatury francuskiej do czasów Ludwika XIV włącznie, 2 godziny;
d) geografia fizyczna 3 godziny;
e) historya nowożytna, 2 godziny;
f) historya polska w średnich wiekach, 2 godziny;
g) historya sztuk pięknych w starożytności, 1 godzina;
h) rysunki wraz z nauką o stylach, 3 godziny;
i) wiadomości z pedagogii i higieny, 1 godzina.

Klasa 2 ga zaprowadzoną zostanie w natępnym roku szkolnym z programem nauki później uchwalić się mającym.

§. 4. Rozkład godzin oznaczy konferencya nauczycieli, jednakże w ten sposób, aby uczennice kursu dopełniającego mogły równocześnie korzystać z kursu robót kobiecych, tudzież aby czas nauki w I-szej klasie nie przekraczał 3 godzin dziennie (§ 14 statutu).

§ 5. Nauka rozpocznie się z dniem 15 października i ma trwać do 1 lipca każdego roku z przerwą 14-dniową na Boże Narodzenie i 10-dniową na Wielkanoc, całoroczna zaś nauka dzieli się na dwa półrocza, z których pierwsze kończy się na tydzień przed popielcem, drugie zaś rozpocznie we czwartek po popielcu.

§ 6. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły wydziałowej lub złożenie egzaminu wstępnego z nauk w szkole wydziałowej udzielanych (§ 15 statutu). Wpisy przyjmować będzie Dyrekcya szkoły wydziałowej od 1÷15 października. Egzamin wstępny składać będą uczennice zgłaszające się, które szkoły wydziałowej nie ukończyły, przed komisyą wyznaczoną przez Dyrekcyę z grona nauczycielskiego szkoły wydziałowej.

§ 7. Uczennice kursu dopełniającego składają co pół roku z góry opłatę w kwocie 10 złr. Suma opłat wpływa do kasy miejskiej (§ 19 statutu). Uczennice, pragnące uzyskać uwolnienie od czesnego, wnieść mają przy wpisie na ręce Dyrekcyi podania do sekcyi szkolnej, zaopatrzone w świadectwo ubóstwa. Dyrekcya podania te przedłoży sekcyi szkolnej z opinią swą, celem załatwienia. Uczennice, które uwolnienia nie uzyskają, mają złożyć opłatę w 14 dni po otrzymaniu odmownej odpowiedzi.

§ 8. Nauka ma być prowadzoną w formie wykładów połączonych z pytaniem i powtarzaniem; prócz tego mają odbywać się ze wszystkich przedmiotów egzamina roczne.

§ 9. Wszystkie przedmioty w plan nauki wchodzące są obowiązkowe; uczennica od żadnego uwolnioną być nie może. Oprócz uczennic nikt na wykłady niema prawa wstępu.

§ 10. Po każdym roku otrzyma uczennica świadectwo z postępu w poszczególnych przedmiotach nauki. Po ukończeniu zaś całego 2-letniego kursu wydawane będą na żądanie osobne patenta.

§ 11. Przepisy karności dla kursu dopełniającego są te same, co dla całej szkoły wydziałowej żeńskiej, atoli z uwzględnieniem wieku uczennic.

§ 12. Nauki udzielać będą nauczyciele fachowi, przedstawiani corocznie przez Radę miasta, a zatwierdzani przez c. k. władzę szkolną, a to za remuneracyą wynoszącą 3 złr. za każdą godzinę nauki, płatną z końcem każdego półrocza w kasie miejskiej za kwitem przez Dyrekcyę zakładu widymowanym.

§ 13. Nauczyciele ci zbierać się będą pod przewodnictwem dyrektora zakładu na konferencye peryodyczne, stanowić o wszystkiem co kursu dopełniającego dotyczy, a względnie wnioski swoje Radzie miasta i wyższym władzom przedstawiać (§ 18 statutu).

II. Uprasza się Wysoką c. k. Radę szkolną krajową, ażeby dla bezpośredniego czuwania nad kursem dopełniającym zamianowała osobnego delegata.

Po załatwieniu tych wniosków, rozpoczęła się bardzo obszerna dyskusya nad wnioskami sekcyi ekonomicznej, przedłożonemi przez r. m. Romanowicza, a dotyczącemi odstąpienia ze strony gminy gruntu pod budowę tanich domów, którą podjąć zamierzają w interesie ubogiej ludności pp. Luwik hr. Dębicki, Dr Henryk Jordan i Władysław Wołodkowicz.

Na wczorajszem posiedzeniu uchwalono następujące punkta:

I. Spółce złożonej z pp. Ludwika hr. Dębickiego, Dra H. Jordana i Władysława Wołodkowicza, odstępuje się pod budowę domu o tanich mieszkaniach 500 sąż. kw. wiedeńskich gruntu, o froncie 30 m. przy głębokości 60 m. z parceli gruntowej miejskiej, przy ulicy Dajwor L. 2568, oraz z parceli L. 565 i 562 na planie przez urząd budow. m. w d. 15 czerwca r. b. sporządzonym Nr 11 i literami *a*) *b*), *c*), *d*) oznaczonym, wszakże pod następującemi warunkami, do których przedsiębiorstwo imieniem swojem i swoich prawonabywców się zobowiąże:

1) iż na wymienionym gruncie wystawi domy o tanich pomieszkaniach, najdalej do końca września 1887 r.;

2) iż domy te, zawsze tylko na tanie pomieszkania będą użyte, że zatem właściciele tych domów nie będą nigdy łączyć więcej nad 2 izby w jedno pomieszkanie i że czynsze z nich układane mogą być tylko w porozumieniu z sekcyą ekonomiczną. W razie nieprzyjścia do skutku porozumienia między sekcyą ekonomiczną a spółką rozstrzyga Prezydent miasta;

3) iż w razie niedotrzymania warunków *ad* 1) grunt wraca w posiadanie gminy; w razie zaś niedotrzymania warunków *ad* 2) Spółka zapłaci gminie m. Krakowa wartość gruntu po 15 złr. za 1 sążeń kwadr.

Do obrad nad dalszemi punktami wniosków sekcyi ekonomicznej brakło potrzebnego kompletu, dlatego posiedzenie odroczonem być musiało.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 3 lipca.

— **Prezydent sądu wyższego** p. Zborowski powrócił wczoraj wieczorem z Wiednia do Krakowa, a dziś w południe przyjmował życzenia kolegium notaryalnego.

— **Jubileusz** 25-letniej pracy profesorskiej Dra Ludwika Teichmanna, odbył się z inicyatywy młodzieży akademickiej dziś uroczyście przy współudziale kół naukowych. Jubilat urodził się w Lublinie w r. 1823. Gimnazyum ukończył w Radomiu w r. 1846, poczem przez dwa lata uczęszczał na teologię w Dorpacie, a studya lekarskie rozpoczął dopiero w r. 1851 w Heidelbergu. Uzyskawszy posadę prosektora przy zakładzie anatomii opisowej w Getyndze, poświęcił się wyłącznie anatomii. W r. 1855 otrzymał w Getyndze stopień Dra medycyny, a korzystając ze stypendyum Blumenbacha podjął podróż celem zwiedzenia najsławniejszych zakładów anatomicznych kontynentu. W r. 1859 otrzymał *veniam legendi* z anatomii opisowej w uniwersytecie w Getyndze. Do Krakowa przybył prof. Teichmann na wezwanie wydziału lekarskiego w r. 1861 i wykładał po Heschlu pierwotnie anatomię patalogiczną, a od r. 1868 po ustąpieniu wielce zasłużonego prof. Kozubowskiego wykłada nieprzerwanie anatomię opisową. Główną zasługą jubilata jest wydoskonalenie techniki anatomicznej; mistrzowskie jego preparaty wzbudzały zdumienie na wystawach międzynarodowych w Paryżu i Wiedniu, a dzieło jego: *Das Saugadersystem vom anatomischen Standpunkte*, zyskało w swoim czasie wielkie uznanie w świecie naukowym. Nie małą zasługę położył także prof. T. około wybudowania i urządzenia zakładu anatomicznego w Krakowie. Dwukrotnie pełnił prof. T. obowiązki dziekana wydziału lekarskiego, a w r. 1877 był rektorem Uniw. Jagiell. W dowód uznania swojej pracy otrzymał prof. T. krzyż kawalerski orderu Fr. Józefa i tytuł radcy rządowego. Zaznaczyć w końcu należy, iż jest on czynnym członkiem i wiceprezesem Akademii Umiejętności w Krakowie.

Wstępem do właściwej uroczystości jubileuszu był urządzony wczoraj o godzinie 8½ wieczór korowód z pochodniami na cześć prof. T. W korowodzie wzięło udział około 200 akademików. Wyruszył on z kolegium fizycznego przy ul. św. Anny i udał się rynkiem, poprzedzony muzyką salinarną z Bochni, przed mieszkanie jubilata przy ul. Floryańskiej. Tu udała się deputacya akademików do prof. T., który dziękował młodzieży za tę serdeczną owacyę.

Dzisiaj zaś o godzinie 12 w południe w przystrojonej sali wykładowej anatomicznej odbyła się właściwa uroczystość jubileuszowa, w której oprócz uczniów medycyny, wziął udział rektor Uniw., profesorowie wydziału lekarskiego, prezydyum Tow. lekarskiego krakowskiego, oraz delegaci sekcyj Tow. lekarskiego galicyjskiego. — Pierwszy przemówił do jubilata p. Michalik, uczeń II r. medycyny, podnosząc jego zasługi, poczem odsłonięto biust profesora Teichmanna, wykonany kosztem uczniów, na którego umieszczenie w sali wykładowej zakładu anatomicznego pozwolił senat akademicki. Następnie składali jubilatowi kolejno gratulacye: Rektor Uniw. Jagiell. Dr Łepkowski, dziekan wydziału lekarskiego Dr Blumenstok, wiceprezes sekcyi lwowskiej Tow. galic. lekarskiego Dr Kadyi, prezes Tow. lek. krak. prof. Dr Rosner, a w końcu delegaci kilku sekcyj galic. Towarzystwa lek., oraz asystenci. Na każde przemówienie odpowiadał z podziękowaniem jubilat, poczem odczytano nadeszłe telegramy i pisma gratulacyjne, między innemi od Uniwersytetu lwowskiego, od Tow. lek. warszawskiego, poznańskiego, oraz od wielu powag naukowych krajowych i zagranicznych, a w szczególności od profesora Waldeyera. Uroczystość rozpoczął i zakończył chór akademicki z towarzyszeniem orkiestry wojskowej.

— **Msza św.** za spokój duszy śp. Władysława Ludwika Anczyca odbyła się dzisiaj w kościółku św. Salwatora na Zwierzyńcu przy licznym współudziale przyjaciół zmarłego. Tablica jego pamiątkowa, której poświęcenie tak uroczyście w zeszłym miesiącu obchodzonem było, została artystycznie ozdobioną wstęgami od wieńców podczas tejże uroczystości złożonych. Komitet tem się zajmujący odbył dzisiaj posiedzenie pod przewodnictwem Juliusza Kossaka, — a podskarbi tegoż komitetu r. m. Walery Rzewuski złożył sprawozdanie z pieniędzy na ten cel zebranych. Z tego wynika, iż tablica pamiątkowa, o której dawniej szczegółowo pisaliśmy, jest zapłaconą. Nadto na utrzymanie tejże złożono w Kasie oszczędności złr. 100, a na konkurs dramatyczny imienia Władysława Ludwika Anczyca złr. 149.

— **Wianki.** Rozlepione plakaty zapowiadają, że wianki dziś się odbędą. Jak dotąd, zapowiada się na wieczór pogoda.

— **Komitet wydalonych** odebrał wczoraj od prezydenta miasta Lwowa zawiadomienie, że po śmierci ś. p. Jana Dobrzańskiego, komitet lwowski na posiedzeniu d. 11 czerwca polecił prowadzenie dalszych czynności wykonawczych p. Henrykowi Rewakowiczowi.

— **P. Wiktor Koloszvary,** dotychczasowy kierownik ruchu kolei państwowych w Krakowie, został zamianowany przez ministra handlu rzeczywistym dyrektorem ruchu tychże kolei.

— **Chór włościański** z Bierzanowa, jak zapowiadają plakaty, da nam usłyszeć jutro w parku krakowskim cały szereg utworów i pieśni ludowych, które zdaniem znawców, nie mogłyby znaleść odpowiedniejszych a nawet bardziej wyćwiczonych wykonawców. Najkompetentniejszy niewątpliwie w tej mierze, bo dłuższą praktyką doświadczony, p. Barabasz, twierdzi, że niektóre z zapowiedzianych produkcyj, jak „Pieśń wieczorna," Kreutzera, między innemi, odznaczają się czystością głosowego akordu, jaka zaledwie w smyczkowym kwartecie daje się czasami osiągnąć, a pianissima, jak w Krakowiaku Guniewicza, wychodzą z tak misterną subtelnością, że najwprawniejsze chóry mogłyby jej pozazdrościć. Chór włościan bierzanowskich składa się z 30 osób, dziesięciu dziewcząt, chłopców i mężczyzn. Dwa utwory, Mazurek Guniewicza i Krakowiak kosynierski z „Kościuszki pod Racławicami," Hoffmana, wykonane zostaną z towarzyszeniem orkiestry pod osobistym kierunkiem p. kapelmistrza Hocka. Miejmy nadzieję, że sprzyjająca pogoda pozwoli publiczności naszej zgromadzić się tłumnie jutro w parku krakowskim dla usłyszenia po raz pierwszy tej oryginalnej produkcyi i powitania zarazem tak miłych sercu naszemu gości.

— **Towarzystwo techniczne.** W dniu wczorajszym o godzinie 7ej wieczorem odbyło się ogólne zwyczajne zgromadzenie Towarzystwa, celem dokonania wyboru nowego prezesa w miejsce ustępującego p. Karola Zaremby. Na 30 głosujących otrzymał p. Justyn Głowacki, inspektor kolei państwowej, 29 głosów, przez co jednomyślnie prezesem Towarzystwa został wybrany. Członkiem zaś zarządu w miejsce ustępującego p. Zaremby został wybrany p. Jan Rotter, prof. szkoły techniczno-przemysłowej. Uchwalono wreszcie wezwać zarząd, aby poczynił kroki w celu wypracowania ogólnych i szczegółowych warunków konkursu na budowę teatru w Krakowie, celem przedłożenia takowych Radzie miasta.

— **Wydział** Towarzystwa Strzeleckiego zaprasza członków Towarzystwa do licznego zebrania się w ogrodzie strzeleckim w niedzielę dnia 4 lipca b. r. o godzinie 3 popołudniu na uroczystość rozpoczęcia strzelania Królewskiego. Ubiór galowy przy tej uroczystości statutem jest przewidziany. Według zwyczaju i programu strzelania królewskiego, uda się deputacya, złożona z prezesa, wiceprezesa i dwóch marszałków, tudzież członka Wydziału, do pomieszkania obecnego króla p. Miłaszewskiego w Czarnej Wsi, gdzie podpisany zostanie akt ukończenia panowania, poczem nastąpi przywiezienie króla na Strzelnicę. — Zaraz potem rozpocznie się strzelanie królewskie; pierwszy strzał da król. Kur jest z drzewa lipowego, miejscami na 25 cntm. gruby. Wieczorem odbędzie się uczta członków Towarzystwa.

— **Od Pasteura** wrócili już do Krakowa Kruczkowski i Piechota z synem. Przebyli oni szczepienie i zostali uznani przez Pasteura za wyleczonych. Dr Walentowicz pozostał jeszcze w Paryżu, aby dokończyć studyów w pracowni Pasteura i wysłuchać kursu o chorobach pomorkowych. Prezydent miasta udzielił więc 4-tygodniowego urlopu p. Walentowiczowi, któremu polecił także, aby przypatrzył się za granicą urządzeniom szpitali dla zwierząt, tudzież rzeźniom i targowicom, tak, iżby dane fachowe na pożytek miasta obrócone być mogły. Szczególniej lecznica dla zwierząt powinnaby być dokładnie traktowaną przez p. Walentowicza, jest ona bowiem bardzo potrzebną w mieście.

— **Rewizyi sądu powiatowego** w Podgórzu dokonał niedawno Prezydent sądu wyższego, p. Ignacy Zborowski. Obecnie udzielił większej dotacyi na potrzeby kancelaryjne, to też, jak się ze sfer adwokackich dowiadujemy, wobec znanej energii, zdolności i pilności pp. referentów tego sądu, doszło do tego, iż w ciągu jednego tygodnia nietylko następuje załatwienie, lecz i doręczenie stronom rezolucyi sądowej. Pośpiech taki pożądanym byłby wszędzie.

— **Namiestnictwo** udzieliło reskryptem z d. 10 czerwca b. r. L. 6093 p. Aleksandrowi Biborskiemu, krakowianinowi, koncesyę na budowniczego z siedzibą w Krakowie.

— **Wystawę prac** uczennic w szkole podwawelskiej zwiedzał r. m. prof. Dr Oettinger, nie Dr Rettinger, jak mylnie wczoraj wydrukowano.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Stróży, w powiecie myślenickim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— D. 2go lipca dość pogodnie; term. od 10·9 doszedł do 20·4 C. Barometr wysoko; o godzinie 7ej rano d. 3go stan jego był 747·1 millim., termom. 14·0 C. — Wiatr zachodni.

— W niedzielę d. 4go lipca: ś. Józefa Kalasantego; w poniedziałek 5go: śś. Cyryla i Metodego ap.

Repertuar teatru lwowskiego w Krakowie.

W niedzielę 4go: *Gasparone*, op. kom. w 3 aktach, K. Millöckera.

W wtorek 6go: *Gasparone*, op. kom. w 3 aktach K. Millöckera.

We środę 7go: *Karnawał w Rzymie*, op. w 3 aktach, w 4 odsł., tłum. Bol. Czerwiński, muzyka J. Straussa.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Na Wystawie Sztuk pięknych w Warszawie pomieszczono wększych rozmiarów obraz Henryka Siemiradzkiego: „Śmierć męczeńska św. Tymoteusza i jego małżonki." Jest to własność prywatna, udzielona Towarzystwu sztuk pięknych na czas ograniczony.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Ogólne zgromadzenie okręgowego Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

Okólnikiem z dnia 15go czerwca b. r. zwołał prezes okręgowego Towarzystwa rolniczego krakowskiego tegoż ogólne zgromadzenie na dzień wczorajszy. Krótko po 10ej godzinie zagaił prezes Skirliński posiedzenie, udzielając głosu sekretarzowi p. Fr. Stefczykowi dla odczytania protokółu z dwóch ostatnich zebrań ogólnych, oraz sprawozdania z czynności wydziału. — Poruszona w jednym z tych protokołów sprawa wystąpienia znaczniejszej liczby członków spowodowała p. Szybalskiego do zabrania głosu. W dłuższem przemówieniu zaznaczył on, że wystąpienie tych członków jest bądź jak bądź objawem niepożądanym. Ponieważ zaś podniosły się głosy, narzekające na brak życia w Towarzystwie okręgowem krakowskiem, przeto mowca p. Szybalski, jako należący do wydziału Towarzystwa, czuje się spowodowanym do złożenia mandatu, by Towarzystwo miało możność powołania w jego miejsce osoby, którąby może więcej się umiała przyczynić do ożywienia Towarzystwa. Na porządku dziennym postawiono i tak wybory dwóch członków wydziału, toż równoczesne wybranie i trzeciego nie będzie nieformalnością.

Po p. Szybalskim zabrał głos prezes p. Skirliński, oświadczając, że i on prócz z innych, także i z wyłuszczonych przez poprzedniego mowcę powodów, czuje się zniewolonym złożyć przewodnictwo. To samo uczynił wiceprezes p. Dr Brzeziński. W takiem położeniu rzeczy wnosi p. Janta, aby zebranie przez aklamacyę powołało na nowo na urzęda panów, składających swe mandaty, któremu to wnioskowi sprzeciwia się p. Szybalski, aby w nielicznem zgromadzeniu — było około 30 członków — na nikogo nie wywierać jawnego nacisku. Zebranie przychyla się do wywodów p. Szybalskiego, skutkiem czego przewodniczący zmieniwszy porządek dzienny, przystępuje do wyborów i w tym celu zawiesza na krótszy czas posiedzenie. Po zagajeniu na nowo przystąpiono do głosowania kartkami; wybierać miano — jak to uwidoczniono w porządku dziennym — dwóch członków wydziału, prócz tego zarządzono wybory w miejsce prezesa i wiceprezesa, oraz p. Szybalskiego. — Ostatni zabiera głos i zaznacza, że wybór prezydyum nie był umieszczony na porządku dziennym, to też odbyć się na tem zebraniu nie powinien. — Zebranie nie uwzględnia tej uwagi i przystępuje do wyborów. Rezultatem ich był ponowny wybór pp. Skirlińskiego, Dra Brzezińskiego i Szybalskiego, a prócz tego wybrano na członków wydziału pp. Antoniego Jantę i Koziorowskiego.

Po załatwieniu wyborów, gdy liczba obecnych nie była dostateczną do traktowania wniosku Wydziału w sprawie zmiany statutów, przystąpiono do wyboru 5 członków do ankiety, uchwalonej na ostatniem ogólnem zgromadzeniu Towarzystwa, mającej zbadać i wskazać, jakie w zastosowaniu do położenia rolniczego najodpowiedniejsze dla handlu rośliny należałoby uprawiać w okręgu krakowskim. Do ankiety tej powołuje zebranie pp. Germańskiego, Hatschera, Jezierskiego, Lippomana i Skirlińskiego.

Z kolei rzeczy przystąpiono do poruszenia sprawy zawiązania spółki mleczarskiej, tak potrzebnej dla lepszego spieniężania produktów nabiałowych. Zabrawszy głos, komunikuje p. Szybalski ważne dane o organizacyi istniejących po innych miastach spółek mleczarskich i osiąganych przez nie finansowych rezultatach, szczegółowo zaś wspomina o doskonałej organizacyi wielkiej spółki mleczarskiej w Peszcie, ktora ma zbyt stały i zapewniony tak, że producentom a dostawcom swym 7—8 ct. za litr mleka opłacać może. Dla dokładniejszego zbadania całej tej sprawy i przedstawienia następnemu zgromadzeniu konkretnych wniosków, opartych na zebranych tymczasem danych, wybiera zebranie komisyę z 5-ciu członków i powołuje do niej pp. Szybalskiego, Jezierskiego, Schöna, Grzymkę i Ant. Jantę.

Wobec spóźnionej pory odstąpiono od dyskutowania postawionych na porządku dziennym pytań, a przewodniczący udziela głosu p. Bocheńskiemu, który przemawia w sprawie sprowadzania pszenicy do siewu. Odnawianie ziarna siewnego, produkcya lepszych gatunków zboża jest dziś niezbędnym warunkiem, aby wobec konkurencyi obcej utrzymać się z swym produktem na targu i jaką taką cenę uzystać. Dotąd każdy rolnik sam dbał pod tym względem o siebie, sam zakupywał ziarno do siewu, a nie mając bezpośrednich stosunków, był zmuszony kupować od pośredników, co powodowało wyższy wydatek i niezawsze dawało gwarancyę, że rolnik to otrzyma, co miał i chciał otrzymać.

To też p. Bocheński stawia wniosek, aby wydział Towarzystwa podjął się sprowadzania dla członków oryginalnej pszenicy banatki bezpośre-

---

Kronika Lwowska.

IV.

(Dokończenie).

Po wyścigach nastąpiło jeszcze większe wyludnienie, obecnie wyjeżdża i młodzież szkolna, a w przyszłym miesiącu i uniwersytet i politechnika zamkną swoje podwoje. Cisza zatem grobowa zapanuje w naszym grodzie, którą chyba przerwą dopiero kiedyś w późnej jesieni obrady Sejmu galicyjskiego. Przeciętny lwowianin pozbawiony jest o tej porze wszelkich rozrywek, bo nawet teatr bawi w Tarnowie, zanim się uda do Krynicy i Szczawnicy. W braku jednak teatru, mamy kwestyę teatralną, która żywo zajmuje umysły. Śmierć Jana Dobrzańskiego postawiła na porządku dziennym sprawę teatru lwowskiego. Z Janem Dobrzańskim zeszła do grobu charakterystyczna, i znana powszechnie postać lwowska. Dobrzański był we Lwowie wybitnym typem, który wycisnął swoją oryginalną indywidualność na wielu instytucyach, z któremi miał stosunki, lub które do życia powołał. Oceniliście jego polityczną działalność; należy mu się jeszcze słowo wspomnienia, jako kierownikowi teatru; sylwetka zmarłego nie byłaby zupełną, gdyby w niej zabrakło tego jednego rysu. Dobrzański przez całe życie zajmował się sceną, upatrując w niej raczej dźwignię życia narodowego i potężny środek agitacyjny, aniżeli zakład literacki i artystyczny; podobne zapatrywanie odpowiadało jego sposobowi myślenia i naturze niezbyt wykwintnej i estetycznej, ale czynnej, ruchliwej i lubującej się w demonstracyach. Jan Dobrzański dwukrotnie dzierżył w swem ręku ster teatru lwowskiego; pierwszy jego zarząd był o wiele pomyślniejszy, a zasługa to syna jego Stanisława, utalentowanego autora dramatycznego, wybornego aktora i reżysera, obdarzonego wytwornym smakiem. Przedwczesny zgon Stanisława był niepowetowaną stratą dla polskiego teatru. Po kilku latach objął Jan Dobrzański powtórnie dyrekcyę i zatrzymał ją aż do chwili śmierci, chociaż w ostatnim roku faktycznie rządy sprawowała córka jego panna Celina z pomocą p. Lubicza. Największą zasługą Dobrzańskiego, jako dyrektora było zebranie licznego i doborowego personalu, główną wadą brak artystycznego kierunku i wyższego nastroju; z pod jego ręki nie wyszedł żaden aktor, w jego szkole nie wyrobił się i nie wykształcił się żaden nowy talent, on umiał tylko gotowe już talenta zyskiwać dla siebie i to nie szczędząc kosztów. Starał się także nadawać scenie cechę narodową i chociaż zupełnie zaniedbywał dawny zwłaszcza Fredrowski repertoarz, pragnął wyszukiwać nowych pracowników na niwie dramatycznej; rzadko mu się to udawało, najczęściej nieznanych autorów utwory pozbawione wartości przepadały i znikały na zawsze z afisza już po pierwszem przedstawieniu, ale zawsze chlubnie to świadczy o tendencyach i usiłowaniach zmarłego w tym kierunku. Godzi się wreszcie zapamiętać, że dla podwładnych sobie artystów był bardzo wyrozumiały i dobry, często przychodził im z pomocą materyalną, za co nie zawsze płacono mu wdzięcznością. Oceniając działalność jakiegokolwiek dyrektora teatru lwowskiego, trzeba pamiętać, że mimo dosyć znacznej stosunkowo subwencyi i monopolu ma on do walczenia z bardzo groźnym przeciwnikiem t. j. z apatyą publiczności. Tutaj właściwie nie istnieje zamiłowanie do teatru, publiczność mało zajmuje się tą ważną instytucyą i jej losami; jestto powszechnie znany pewnik, że tylko stale i konsekwentnie uczęszczająca do teatru publiczność może dodatnio wpływać na jego rozwój i podniesienie jego poziomu. Tymczasem u nas wyjątkowo tylko idzie się do teatru, zwłaszcza na dramat i komedyę; zarzut ten w pierwszym rzędzie trafia wyższe warstwy, które ukazują się w lożach jedynie na operetce, lub na jakiemś nadzwyczajnem przedstawieniu.

Illustracyą wymowną podobnych opłakanych stosunków były przedstawienia *Teodory*. Rzecz niezawodnie niesłychanie ciekawa i godna widzenia, choćby dla dogodzenia płochej ciekawości, wystawiona przytem świetnie i grana wcale dobrze, nawet przez panią Nowakowską, która w słynnej roli cesarzowej była o wiele, niż zazwyczaj, naturalniejszą. Nic to nie pomogło; już na drugiem przedstawieniu sala świeciła przerażającemi pustkami. Na obronę publiczności trzeba przytoczyć tę okoliczność łagodzącą, że do tego zobojętnienia przyczynił się w wysokim stopniu fałszywy nieraz kierunek teatru, który odzwyczajając ją od rzeczy poważnych i wzniosłych, usuwając z repertoaru arcydzieła dramatyczne literatury świata, psuł jej smak utworami niższego rzędu.

Zaszczytnem zadaniem nowego dyrektora będzie zwrócić publiczność na lepsze tory i przyzwyczaić ją napowrót do systematycznego uczęszczania do teatru. Kto będzie owym oczekiwanym reformatorem? W tej jeszcze chwili niepodobna dać odpowiedzi na to pytanie. Kontrakt Jana Dobrzańskiego, zawarty z fundacyą skarbkowską, upływa dopiero za lat pięć; w umowie umieszczono punkt opiewający, że w razie śmierci wolno jest spadkobiercom jego lub ewentualnym wspólnikom dotrzymać kontraktu, jeżeli w przeciągu dni trzydziestu od chwili zgonu przedstawią fundacyi koncesyę polityczną. Jak wiadomo, krótko przed śmiercią Dobrzański przyjął, jako spólników, córkę Celinę i p. Niewiadomskiego. Obecnie oboje wnieśli do Namiestnictwa podanie o koncesyę; o ile wiem, otrzymali takową, lub wkrótce otrzymają, ale tylko do Wielkiejnocy, t. j. do skończenia roku teatralnego. Podczas tego czasu zadaniem fundacyi będzie wyszukać najodpowiedniejszego dyrektora. Podobne tymczasowe rozwiązanie kwestyi wytwarza więc prowizoryum, które z pewnością z natury rzeczy nie wpłynie korzystnie na ukształtowanie się stosunków teatralnych. Mówią także i piszą, że p. Michał Bałucki miał przystąpić do powyżej wymienionej spółki, ale wiadomości tej sprawdzić jeszcze nie mogłem. Wymieniają obecnie kilku kandydatów do dyrekcyi. Do najpoważniejszych należy niewątpliwie spółka Gall-Sarnecki. Ci panowie nawzajem się uzupełniają. Pierwszy kierowałby wyłącznie operą, drugi dramatem i komedyą. P. Jan Gall, młody, ale zaszczytnie już znany i ceniony w Polsce i zagranicą kompozytor pieśni, posiadających niepoślednią wartość, zamiłowany muzyk, odbył studya w konserwatoryach monachijskiem i wiedeńskiem; wróciwszy do kraju, osiadł we Lwowie i został powołany na dyrektora koncertów Towarzystwa muzycznego, gdzie pożytecznie zaznaczył swoją działalność; wykształcony muzykalnie, pisywał on także w *Gazecie lwowskiej* recenzye, świadczące o estetycznym smaku autora. P. Zygmunta Sarneckiego nie potrzebuję przedstawiać publiczności. Autor kilku sztuk, grywanych na różnych scenach, długoletni recenzent teatralny, znany powszechnie dziennikarz, obeznany dokładnie z literaturą dramatyczną, zaprawiony na najlepszych wzorach zagranicznych, były kierownik teatru poznańskiego i krakowskiego, posiada on wszystkie warunki, potrzebne na artystycznego dyrektora i byle wytrwał na stanowisku, jeżeli takowe otrzyma, odda on niezawodnie pierwszorzędne usługi sprawie teatralnej i przyczyni się do wskrzeszenia świetnych jego tutaj tradycyj. Wpływowe sfery sympatycznie przyjęły propozycye tych panów co do objęcia w przyszłości zarządu teatru. Życzyćby sobie tylko należało, aby najwyższe kierownictwo fundacyi skarbkowskiej zrozumiało również i należycie oceniło położenie, zdając sobie jasno, bez wahania i oglądania się na niepowołanych, sprawę z potrzeb i zadań tak wielkiej i ważnej instytucyi, jaką jest niezaprzeczenie teatr lwowski. Przyszłość okaże, czy spełnią się nasze nadzieje.

Kazimierz Skrzyński.

dnio od producentów w Banacie. Zebranie przychyla się do powyższego, zasadniczo tak ważnego wniosku i przewodniczący ogłasza, że wydział podejmuje się bezpośredniego sprowadzenia za złożeniem przez zgłaszającego się 5 złr. za każde 100 kilo. Zgłoszenia w tym względzie przyjmuje aż do 1 sierpnia sekretarz okręgowego Tow. roln. p. Stefczyk (w biurze Rady powiatowej krakowskiej).

Wyraziwszy się powyżej, że wniosek ten uważamy za zasadniczo ważny, dodajmy dla umotywowania tego predykatu, że w trudnych warunkach ekonomicznych, pod których brzemieniem obecnie cierpi rolnictwo, rolnicy nie mogą powiększać kosztów swej produkcyi przez dawanie zarobków pośrednikom, a obcym pośrednikom dawać zarobek, tego nam i nie wolno.

Kończąc wspomnijmy jeszcze o zakomunikowanym na tem zgromadzeniu okólniku komitetu Tow. rolniczego, uwiadamiającym członków, że p. Dr Roman May z Poznania, główny dostawca nawozów sztucznych dla członków polskiego Tow. rolniczego w Poznańskiem, złożył nader korzystne dla rolników galicyjskich oferty dostarczenia im sztucznych nawozów za zapłatą przy odbiorze. Zaciągnięte przez komitet najkompetentniejsze informacye wypadły zupełnie na korzyść produktów fabryki Dra Romana Maya w Poznaniu, to też komitet zwraca uwagę rolników na ofertę tej firmy.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął przewodniczący około wpół do 2 posiedzenie.

Zebranie rolników w sprawie dostawy dla wojska.

Poruszona już niejednokrotnie sprawa bezpośredniej dostawy dla wojska przez rolników, napotykająca na różne trudności i wstrzymujące formalności, wznowiona w r. z. głośną sprawą sporyszu w życie galicyjskiem, weszła obecnie w nową fazę, i miejmy nadzieję, że pomyślnie rozwiązaną zostanie. Otóż członkowie komitetu Tow. rol. krak. pp. Adam Jędrzejowicz, Karol Czecz, Antoni hr. Wodzicki, jako komisya delegowana do rozpoznania tej sprawy, odbyli niedawno posiedzenie wspólne z głównodowodzącym ks. Windischgrätz, delegatem Namiestnictwa hr. Badenim i innymi reprezentantami wojska i intendentury. Najważniejsze wiadomości z tego posiedzenia ogłosiła wspomniana komisya w sprawozdaniu publikowanem w zeszłym tygodniu, zwołując równocześnie rolników na dzień 2 lipca do Krakowa w celu powzięcia decyzyi w tej tak ważnej sprawie, obchodzącej kraj cały.

Krótko po 3 ej godzinie popołudniu zagaił hr. Antoni Wodzicki zebranie, przedkładając imieniem komisyi sprawozdanie i wzywając do wybrania przewodniczącego obradom.

Powołany na przewodniczącego przez aklamacyę p. Homolacs, wiceprezes Towarzystwa rolniczego, udziela głosu p. hr. Wodzickiemu, który podaje do wiadomości depesze pp. Stanisława Polanowskiego i Dembowskiego, uniewinniających swe nieprzybycie. P. Adam Jędrzejowicz czyni to samo w imieniu hr. Scipio.

Po załatwieniu się z stroną formalną, udziela przewodniczący głosu p. Józefowi hr. Męcińskiemu, który w dłuższem przemówieniu wykazuje doniosłość tej dostawy dla kraju. Sam obręb Igo korpusu jeszcze prócz siana, drzewa, chleba, słomy, potrzebuje około 70.000 centn. metrycznych zboża. Skoro więc dostawę tę obejmą t. z. wielcy przedsiębiorcy i potrzeby wojska obcem zbożem zaspokoją, znajdzie się rolnictwo galicyjskie w bardzo przykrem położeniu. Mamy zboża poddostatkiem, a konsumentów nam braknie i nieraz formalnie prosić się trzeba kupców, by za jaką bądź cenę chcieli nabyć choć jaką partyę zboża. Dzisiaj wszystkie ludy starają się o zdobycie rynków zbytu dla swych produktów, naszem przeto zadaniem przynajmniej rynek krajowy, konsumentów krajowych, dla naszej produkcyi zachować. Starając się o uzyskanie dostaw dla wojska znajdujemy się, pomimo całej życzliwości najwyższych sfer wojskowych w kraju, co już hr. Wodzicki też zaznaczył, w trudnem, nader trudnem położeniu, gdyż napotykamy na silne i zorganizowane na szeroką skalę współzawodnictwo ludzi, co dotąd dostawy, jakby monopol mieli w swem ręku, oraz napotykamy na nieprzyjazną nam biurokratyczną rutynę niższych organów, nielubiących żadnej zmiany w systemie zaopatrywania potrzeb armii. Chcąc pomimo tych wszystkich czynników uzyskać dostawę, musimy dać towar dobry i dać go w warunkach jak najlepszych dla intendantury, t. j. składać oferty, pokrywające całą potrzebę danego miejsca zakupu.

Zakup ten dzieje się w czterech miastach: Krakowie, Tarnowie, Jarosławiu i Przemyślu Oferty pokrywającej całą potrzebę danego miasta nie może złożyć jeden obywatel, potrzebnem więc jest porozumienie się obywateli każdego okręgu, aby wspólnemi siłami i zasobami to przeprowadzić, czego pojedynczy przeprowadzić nie może. W Tarnowskiem podejmuje się inicyatywy ks. Sanguszko i mówca. Hr. Męciński zaznacza jednakże, iż gdyby tymczasem projektowana spółka rolnicza w Tarnowie zawiązaną została, obywatele tarnowskiej ziemi dostawę rzeczoną jako pierwszy interes tej spółce chętnie odstąpią.

Po przemówieniu powyższem wywiązała się ożywiona dyskusya, którą na wniosek p. Sławińskiego rozdzielono na dwa działy: pierwszy, co do dostawy żyta, owsa i drzewa opałowego w drodze oferty w czterech wymienionych miastach; drugi co do dostawy słomy, siana, owsa, chleba i drzewa, w drodze licytacyi. W ożywionej tej dyskusyi zabierają z kolei głos pp.: Struszkiewicz, Karol Czecz, Habicht, Adam Jędrzejowicz, hr. Wodzicki, Stanisław Jędrzejowicz, Męciński, Homolacs, Jastrzębski, Sławiński, poczem zebrani godzą się co do dalszego traktowania sprawy na wniosek p. St. Jędrzejowicza, by obecni na zebraniu wyznaczyli na każdy okręg po kilku rolników i tym przeprowadzenie całej akcyi polecili. Naczelną, centralną instancyą w całej tej sprawie pozostaje, jak tego potrzebę słusznie podniósł p. Homolacs, Komitet Towarzystwa rolniczego, z którym wyznaczeni przez zebranie panowie bezpośrednio znosić się mają, mianowicie też w sprawie zwołania następnego posiedzenia. Stosownie do tego wyznaczono dla zorganizowania akcyi w obwodzie Krakowa pp.: Homolacsa, Struszkiewicza, Czecza, Jastrzębskiego, Sławińskiego, Niedzielskiego i Nowakowskiego; dla okręgu Tarnowa ks. Sanguszkę i hr. Męcińskiego; dla Jarosławia pp.: Adama i Stanisława Jędrzejowiczów, Scipiona i Józefa Michałowskiego; dla Przemyśla p. Dembowskiego.

Z kolei przystąpiono do omówienia dostawy słomy, siana itd. (t. zw. *Arrendirung*), przyczem zabiera głos p. Sławiński i wykazuje szkodliwość ofert dodatkowych, wykluczonych w zasadzie, nie mniej pono się praktykujących. P. Sławiński porozumiał się już co do tej dostawy ze swymi sąsiadami, którzy zgodzili się na rozwinięty przez mówcę szczegółowo plan rozdzielenia całej dostawy na udziały pomiędzy obywateli. Mówca wykazuje zarazem doniosłość i tej dostawy, nie godząc się na zkądinąd objawione zdanie, ażeby dostawa ta mniej ważną była, niż pierwsza.

Co do przeprowadzenia akcyi w tej dostawie, proponuje p. Habicht postąpienie w ten sam sposób, jak przy pierwszej dostawie. Zebranie przychyla się do tego wniosku i poleca wyż wymienionym panom zajęcie się także tą dostawą.

Załatwiwszy w ten sposób sprawy stojące na porządku dziennym, zamyka p. Homolacs posiedzenie. Przyszłe posiedzenie ma się odbyć mniej więcej za miesiąc. Bliższe szczegóły będą później podane. Każdy z obywateli, interesowany w tej sprawie, ma się udać do wymienionych powyżej na każdy okręg wyznaczonych delegatów zebrania.

Fabryka „Margariny" w Krakowie.

„Margarina!" — oto artykuł najnowszy wielkiego handlu międzynarodowego; artykuł, na rzecz którego powstały już fachowe pisma; artykuł znajdujący na targach zachodnio-europejskich wielki popyt i tysiącami beczek transportowany z portów Ameryki i Europy. O artykule tym piszą już organa, poświęcone kobietom, zalecając go do domowego użytku. Czemżeż więc jest Margarina? Jest to essencya, wydobywana z tłuszczu wołów, essencya zastępująca masło tam, gdzie go brak wielki, i gdzie zamiast masła sprzedawano różne trucizny. U nas dotychczas nie brak masła. „Margarina" jest więc jedynie artykułem wywozowym do Hollandyi przeważnie, gdzie znajdzie pokup albo w stanie surowym, albo też używaną jest do fabrykacyi sztucznego masła. W Wiedniu fabrykacyą „Margariny" zajmuje się Stowarzyszenie rzeźników, a *Wiener Hausfrauen-Zeitung* poleca ten produkt gorąco, jako „czystą tłustość, bez żadnej przymieszki i prawdziwie smaczną, a to na zasadzie prób, odbytych w najpierwszych kuchniach, w zastosowaniu nawet do tortów, pieczywa cukierniczego i potraw mięsnych i mącznych, rugującą więc fałszywe i trujące masło."

Pierwsza fabryka „Margariny" w Galicyi, fabryka obliczona jedynie na wywóz — powstała w Krakowie, założona przez pp. Fraenkla i Schmelkesa. Produkt tej fabryki idzie na targi zachodnio-europejskie, produkt wyrabiany z tłuszczu wszystkich wołów, jakie są bite w Krakowie. Oprócz Margariny pozostaje z tłuszczu wołowego pośledniejszy produkt, łój czysty, który wywożonym znów jest za granice kraju do fabrykacyi świec stearynowych.

Fabryka mogłaby przerabiać tygodniowo 80 do 100 cetn. metr. łoju z 250 wołów; niestety niema połowy nawet tego tłuszczu, bo chociaż bije się przeciętnie 250 wołów tygodniowo w Krakowie, to zaledwo połowa z nich ma tłuszcz dobry, reszta jest to bydło bardzo liche — i to właśnie szczegół poboczny, ale bardzo ciekawy. Fabryka wobec tego przerabia tygodniowo zaledwo 30—35 cetn. metr. tłuszczu, i to wyłącznie z Krakowa, ze wszystkich tutaj bitych wołów. Fabryka też czyni, starania, by mogła tłuszcz prowadzić ze Lwowa, do czego powinnaby jej dopomódz kolej Karola Ludwika; pragnie też fabryka i z kraju nabywać tłuszcz w większych partyach, artykuł ten więc może znaleść w kraju zbyt dorażny za gotówkę.

Komisya akcyzowa tutejsza, przyznać to trzeba, nie gnębi bynajmniej tej gałęzi przemysłu i przyznała 70% zwrotu opłaconej akcyzy od wprowadzonego tłuszczu. Te wszakże 30%, jakich zwrotu nie otrzymuje fabryka, są dla niej stratą w pierwszym rozwoju, tem więcej, że z wprowadzonego tłuszczu nic się na miejscu nie konsumuje, lecz wszystko idzie wyłącznie tylko *transito*. Akcyza zyskuje nawet, bo zamiast łoju, używanego do fabrykacyi mydła, mydlarze tutejsi sprowadzają obecnie inne tłuszcze, które przy wejściu podlegają opłacie. Zważać tu trzeba także na to, że przez zbyt tłuszczu do fabryki „Margariny," miasto ma zamkniętą tyle pamiętną kwestyę topiarń łoju, z których rozchodziły się zabójcze miazmata, i zamkniętą też sprawę historycznej omal topiarni łoju w rzezalni, którą podnosił r. m. Dr Faustyn Jakubowski w pamiętnej dyskusyi budżetowej w roku 1884.

Fabryka „Margariny," pierwsza w Galicyi, o której piszemy, znajduje się tuż przy rzezalni, w budynku miejskim, dzierżawionym przez właścicieli. Urządzenie jej, prócz patentowanych aparatów, które musiały być sprowadzone, wykonane jest w kraju. Manipulacyi całej technicznej opisywać nie będziemy, wspomnimy tylko, że produkt krakowski jest poszukiwanym i ma wszelkie zalety dobrego towaru; wspomnimy dalej, że „Margarina" od łoju stearynowego oddziela się w prasie hidraulicznej, twardnieje następnie, pakowaną jest w beczki i tak idzie do Holandyi, a ztąd do Afryki i innych punktów. Fabryka wobec braku tłuszczu wywozi dotąd miesięcznie 1½ wagonu produktu, mogłaby zaś tygodniowo wywozić dwa wagony. Dotąd zatrudnia fabryka 20 ludzi. Mimo nieodzownego, niezbyt przyjemnego odoru, czystość panuje we fabryce jak największa.

Zwracamy umyślnie obszerniej uwagę na tę fabrykę — przerabia ona bowiem korzystnie i zupełnie na miejscu produkt krajowy i wywozi go za granicę, co właśnie dla nas ze względów ekonomicznych jest najbardziej pożądanem i dowodzi praktycznego zmysłu właścicieli fabryki i dlatego fabryka ta zasługuje na wszelkie poparcie.

Kasa Oszczędności w Krakowie.

Stan wkładek d. 31 maja 1886 roku . . . . zł. 8,753,625 c. 81
Od 1 do 30 czerwca 1886 r. złożono . . . . zł. 355,143 c. 64
Razem zł. 9,108,769 c. 45
Od 1 do 30 czerwca 1886 r. zwrócono . . . . zł. 374,768 c. 97
Stan wkładek d. 30 czerwca 1886 roku . . . . zł. 8,734,000 c. 48
Kraków d. 1 lipca 1886 r.

Od Administracyi „Czasu".

P. Wanda Pietruska nadesłała na pogorzelców Liska 5 złr.
Na kolonie wakacyjne J. K K. 2 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

Telegramy własne „Czasu".

Lwów 3 lipca. Klasztor i kościół OO. Jezuitów w Starejwsi stoją w płomieniach. Nie ma nadziei ratunku.

Wiedeń 3 lipca. Pierwszy szef sekcyjny w ministerstwie spraw zagranicznych Szögyenyi-Marich, otrzymał order żelaznej korony pierwszej klasy.

Wiedeń 3 lipca. *N. Fr. Pr.* ogłasza godne uwagi pismo, które burmistrz miasta Biały Franciszek Nahowski wystosował do redakcyi tego dziennika. W piśmie tem oświadcza Nahowski w imieniu bielskiej rady miejskiej, że doniesienie *N. Fr. Pr.* z dnia 28 czerwca, jakoby w sferach wyborców Biały istniał rzekomo zamiar uchwalenia *votum* nieufności dla ministra Dunajewskiego, jest najzupełniej bezzasadne.

Wiedeń 3 lipca. Kiedy na wczorajszem posiedzeniu tutejszej Rady miejskiej zaraz po rozpoczęciu się obrad wszedł do sali radca miejski Pfister, powstali zaraz z krzeseł wszyscy członkowie prawicy i centrum, tudzież część członków lewicy, razem 63 członków Rady miejskiej, i opuścili salę rozpraw, w której pozostało tylko 16 członków, a w liczbie tej Lüger i Mandl. Podczas całego tego zajścia okazywał Pfister jaknajlepszy humor w rozmowie z kilku swymi przyjaciółmi.

Przewodniczący Prix zawiesił wskutek tego posiedzenie na 10 minut, oświadczając, że Rada miejska z powodu niedostatecznej liczby obecnych członków nie może na razie powziąść ważnej uchwały.

Po upływie tych 10ciu minut oświadczył Prix: „Ponieważ członkowie Rady, którzy salę rozpraw opuścili, nie chcą z kurytarzy do sali powrócić, przeto zmuszony jestem zamknąć posiedzenie." — Po tych słowach opuścił Pfister bardzo pospiesznie salę.

(Radca miejski Pfister denuncyował przed kilku dniami niejakiego Mayera, fryzyera wiedeńskiego, o to, iż tenże popełnił przed trzema laty zbrodnię obrazy majestatu. Mayer skazany został wskutek tego na 6-miesięczne więzienie, ale denuncyacya ta wywołała oburzenie w większej części dzienników wiedeńskich, tudzież w sferach wiedeńskiej Rady miejskiej. *Przyp. Red.*).

Wiedeń 3 lipca. Do *N. fr. Presse* donoszą z Bad-Gastein: Ks. Bismark przybędzie tu wraz ze swą małżonką w pierwszych dniach sierpnia na kilkotygodniową kuracyę.

Wiedeń 3 lipca. Do *Extrablattu* donoszą z Monachium: Rząd powziął zamiar wypłacenia wdowie po Drze Guddenie 100,000 marek z listy cywilnej tytułem odszkodowania z powodu tragicznej śmierci męża.

Wiedeń 3 lipca. Do *N. fr. Presse* donoszą z Petersburga: Pobyt cara w zatokach finlandzkich trwać ma do dnia 8 b. m., poczem odbędzie się ceremonia uznania w. ks. Aleksandra Michajłowicza pełnoletnim. W. ks. Aleksander Michajłowicz wybierze się następnie w podróż, która potrwa 2 lata.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 3 lipca. Niższo-austryackie stowarzyszenie przemysłowców postanowiło urządzić tu w roku 1888 wystawę produktów niższo-austryackiego przemysłu. Wniosek przewodniczącego Bahnhansa, aby Arcyks. Karola Ludwika prosić o objęcie protektoratu nad tą wystawą, przyjęty został hucznemi oklaskami.

Wiedeń 3 lipca. Z powodu coraz liczniejszych wypadków choroby na cholerę w Rjece i Tryeście, ulegać będą statki z Rjeki oraz z Tryestu, które mają zawijać do portów austryackich, obserwacyi w portach dalmatyńskich i to statki z Rjeki przez 7, a z Tryestu przez 5 dni.

Berno 3 lipca. Wyborcy z okręgu miejskiego Hradyszcze, wybrali jednomyślnie namiestnika Schönborna posłem do sejmu.

Temeszwar 3 lipca. Rzeki Temesz i Bega wzbierają ponownie, grożąc zalaniem przyległych pól. Rzeka Temesz wylała już miejscami. W okolicy Buzias zniszczyła powódź przedwczoraj sześć mostów, unosząc z pól zżęte już plony.

Berlin 3 lipca. Ks. Bismark udał się wraz ze swą małżonką do Kissingen.

Berlin 3 lipca. Z powodu niechęci, jaką objawia znaczna część przemysłowców wobec projektowanej na r. 1888 wystawy w Berlinie, postanowiła rada związkowa odstąpić od zamiaru udzielenia na cele tej wystawy subwencyi w kwocie 3 milionów marek.

Mons 3 lipca. Zbuntowani robotnicy powrócili już do pracy w trzech kopalniach węgli.

Rzym 2 lipca. W ostatnich 24 godzinach zachorowało w Latiano 105, a umarło 32 osób, we Francavilla zachorowało 44, a umarło 18 osób; w innych zaś miejscowościach Włoch zachorowało 54, a umarło 22 osób na cholerę.

Madryt 3 lipca. Dekretem królewskim, wydanym z okazyi urodzenia Alfonsa XIII, darowaną została kara więzienia przestępcom pospolitym, z wyjątkiem przestępców politycznych i wojskowych.

Londyn 3 lipca. Do rana wybrano do parlamentu 102 kandydatów konserwatywnych, 36 kandydatów partyi Gladstona, 14 liberalnych, przeciwnych irlandzkiemu bilowi Gladstona, i 8 Parnelitów. Konserwatywni zyskali 5, a stronnictwo Gladstona 4 krzesła. Gladstone został w Midlothian bez opozycyi ponownie wybrany. Churchill, któremu lekarze zalecili zupełny spokój, udał się do Christianii.

Konstantynopol 3 lipca. Porta wystosowała w dniu 1 b. m. telegraficznie przedstawienie do Zofii z powodu pewnych ustępów mowy tronowej i adresu sobrania, które nie dadzą się pogodzić z turecko-bułgarskiem porozumieniem.

Kursa. — Wiedeń 3-go lipca — 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 85·20. — 5%. — Renta papier. nieopodat. 102·—. Renta srebr. 85 90 — Renta złota 117·35. 4% Renta złota węg. 105 65. Losy z r. 1860 139·20.— Akcye Banku Austr. Węg. 871·—. — Akcye kredyt. 277·—. — Londyn 126·10. — Napoleony 9·99—. — Lombardy 114·75. Losy 1864 roku 168·—. — Akcye Kolei Karola Ludwika 187·25. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 227·25. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 176·25. — Obligacye indemn. galicyjs. 105·20. Losy prem. węgiersk. 121·30 — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 152·75. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 170·—. — 6% Listy zast. hipot. 103·—. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk l. A. 100·—. — Akcye kolei Siedmiogr. 189·40 — Marki 61·92½. — Ruble 122·50. — Dukaty 5·94.

Usposobienie giełdy: spokojne.

Berlin — lipca. — Banknoty austryackie —·—. — Krótki Wiedeń —.—. — Banknoty ros. —·—. — 5% Listy zast. Polskie —·—. — 4% Listy Likw. Polskie —·—. — Akcye kolei Karola Ludwika —·—. — Akcye austr. kredytowe —·—.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Odchodzą z Krakowa:

do Lwowa:	osobow.	pospiesz.	mieszan.	kuryer.
Kraków odjazd	10·46 rano	9·26 wiecz.	10·57 wie.	7·59 rano
Lwów przyjazd	9·27 wie.	5·50 rano	11·35 rano	3·58 pop.

Do Tarnowa i Rzeszowa lokalny:
Kraków odjazd 6·12 rano } Tarnów przyjazd 8·51 rano; Rzeszów „ 12·07 pop.

Przychodzą do Krakowa

ze Lwowa:	osobow.	mieszan.	pospiesz.	kuryer.
Lwów odjazd	4·10 rano	4·50 pop.	10·44 w noc.	2·25 pop.
Kraków przyj.	2·33 pop.	5·07 rano	6·48 rano	9·38 wie.

Z Rzeszowa lokalny:
Rzeszów odjazd 2·32 popoł. Kraków przyjazd 8·20 wiecz.
Z Wieliczki: { Wieliczka odjazd 6·55 wiecz.; Kraków przyjazd 7·35 wiecz.
Do Wieliczki { Kraków odj. 11·15 przed p.; Wieliczka przyj. 11·59 przed p.
Do Wiednia: osobowy 5·37 r. i 3·— pop. — pospieszny 6·55 rano — mieszany 9·30 rano i 6.— popoł. — kuryer. 9·35 wiecz.

Z Wiednia	osobow.	pospiesz.	mieszan.	kuryer.
Wiedeń odjazd	8·20 rano	11·45 rano	2·25 pop.	10·15 wie.
Kraków przyjazd	9·50 wie.	8·48 wie.	7·01 rano	7·26 rano

Z Wiednia	osobowy	mieszany
Wiedeń odjazd	8·25 wiecz.	9·— wieczór
Kraków przyjazd	9·45 rano	5·24 popołudniu

Z Prus: o godzinie 3·15 popoł. mieszany; o godzinie 8·48 wieczór pospieszny i o godz. 7·01 rano osob

Z Warszawy: o godz. 9·45 rano osobowy, o godz. 5·24 popoł. mieszany i o g. 8·48 wiecz. pospieszny.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 3 lipca

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	122 —	123 —
Marki niemieckie	61 60	62 —
Dukat ważny	5 90	6 —
20-to frankowka ważna	9 95	10 02
Imperyał ważny	10 25	10 34
Rubel srebrny obrączkowy	1 58	1 66
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	85 —	85 60
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 75	105 75
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 —	— —
4½% „ „	95 25	96 50
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 75	100 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	91 25	92 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	95 75	96 75
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	95 25	96 25
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	93 —	94 —
5% „ „ „ Banku Hipot. „	101 25	102 25
6% „ „ „ „ „ „	102 50	103 50
5% „ „ „ „ „ „ prem.	101 75	102 75
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	99 50	100 50
5½% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	99 50	100 50
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	99 50	100 50
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	101 —	102 —
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	51 —	53 50
5% „ „ „ „ „ „	— —	47 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	100 —	101 —
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	185 50	186 50
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . po 200 złr.	226 —	228 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	277 —	280 —
„ Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —

	płacą	żądają
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	17 75	18 75
„ „ Stanisławowa	26 50	28 50
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	13 75	14 50
„ „ węgier. „	8 50	9 25
Wiedeń 2 lipca. *Obligi długu państwa.*		
4⅕% Renta papierowa	85 25	85 40
4⅕% „ srebrna	86 —	86 20
4% „ złota	117 35	117 50
4% „ węgierska złota	106 05	106 20
5% „ „ papier.	94 90	95 05
3⅓% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	— —	— —
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	139 25	139 75
4% „ „ 1860 „ 100 „	140 —	140 50
„ „ 1864 „ 100 „	168 25	168 75
„ „ 1864 „ 50 „	168 —	168 50
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	109 —	— —
Bukowińskie „ „	105 10	105 50
Galicyjskie „ „	105 10	105 60
Morawskie „ „	106 —	— —
Niższo-austryackie „ „	109 —	110 —
Wyższo-austryackie „ „	105 50	— —
Salzburgskie „ „	105 20	— —
Styryjskie „ „	105 20	— —
Siedmiogrodzkie . . . 7% „	105 40	105 80
Węgierskie „ „	105 10	105 50
Węgier. z klauz. 1867 „ „	105 10	105 50
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	153 75	154 75
6% Renta węgierska złota	— —	— —
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	— —	— —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	114 30	115 20
Boden-Credit austryacki . . 80 „	230 —	231 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	278 50	278 75
„ Bank węgierski . 200 „	285 25	285 50
Depositen-Bank . . . . 200 „	190 —	190 50
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	530 —	530 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —

	płacą	żądają
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	869 —	871 —
Unionbank . . . . 100 „	71 50	72 —
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	152 75	153 25
Wied. Bankverein . . . . 100 „	104 50	104 75
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . . 200 złr. bez%	56 —	60 —
Alföld-Fiume . . . 200 „ 5%	192 —	192 40
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	409 —	411 —
Elżbiety . . . . . 210 „ „	241 —	241 75
Linz-Budweis . . . . 200 „ „	213 75	214 25
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	206 —	206 50
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2297	2304
Franciszka Józefa . . 200 „ „	217 —	217 50
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	186 75	187 25
Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4%	153 —	153 50
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	227 —	227 50
Nordwest austr. . . . 200 „ „	170 —	170 50
„ „ Lit. B. 200 „ „	163 25	163 50
Rudolfa . . . . . . 200 „ „	193	193 50
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	189 25	189 50
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	228 15	228 65
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	114 50	114 75
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	251 75	252 25
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	179 —	179 50
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	176 25	176 75
„ Westb. . . . . 200 „ „	176 25	176 75
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	124 80	125 30
4½% „ „ „ papier 50 lat	100 40	100 70
3% prem. Bod. Cred. allg.	100 25	100 75
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 50	100 50
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	101 —	101 50
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	100 —	100 25
5½% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	95 —	95 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	101 40	102 —
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	101 40	102 —
4% „ „ „ nowe 41 lat	— —	— —
4½% „ Banku krajo . . 51 lat	96 25	96 75
6% „ Bank Hipot. lwow	102 75	103 25
5% „ „ „ „ prem.	102 —	102 25
5% „ „ „ „ . 40 lat	99 70	100 —

	płacą	żądają
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 30	101 50
5% Szlasko aust. Bod.-Credit-Anstalt	102 —	102 50
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	101 —	102 —
4% „ Bank Hip. prem.	103 40	103 80
Priorytety kolei.		
Albrechta. . . . . 300 złr. 5%	102 25	102 75
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	102 70	103 20
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	— —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	111 50	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	120 —	121 —
„ za 200 Mrk. nie op.	125 —	125 50
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	98 80	99 20
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	111 50	112 —
„ poż. 1876 r. . . 100 złr. 5%	— —	— —
Franc. Józefa Em. 1884 . 4½%	97 10	97 50
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	101 25	101 75
„ Jarosław 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 „ 5%	102 30	102 60
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	88 70	84 —
„ II „ 1867 300 „ 5%	— —	— —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . . . 200 „ „	105 75	106 25
„ „ Lit. B. . 200 „ „	104 20	104 60
„ Em. 1874 200 m. „	134 —	— —
Rudolfa z 1884 r. . . . 100 złr. „	93 50	94 —
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	125 —	— —
Siedmiogrodzkiej I . . 200 złr. „	101 —	101 50
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	200 —	— —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	161 50	— —
„ . 200 złr. 5%	130 50	131 25
Theissb.-Gesell. . . . 1000 „ „	110 25	— —
Węg. gal. Łupkow. . . . 200 „ „	102 20	102 50
„ „ II Em. 200 „ „	101 30	101 70
„ Nordost . . . . 300 „ „	101 25	101 75
„ „ złotem . . 200 „ „	129 75	— —
„ Westbahn . . . . 200 „ „	101 50	102 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 75	101 —
Losy.		
5% Donau Regul. . . . . złr. 100	117 30	117 60
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	— —	— —
„ Węgierskie . . „ 100	121 25	121 50
3% „ Tureckie . . . fr. 400	18 10	18 50

	płacą	żądają
Kredytowe . . . . złr. 100	177 —	177 50
Clary . . . . złr. 42	44 50	45 50
4% Donau-Dampfsch. . . „ 105	— —	— —
Insbrucku. . . . . . . „ 20	21 —	21 30
Keglewicha . . . . . . „ 10½	23 —	— —
Krakowskie . . . . . . „ 20	17 75	18 25
Ofner (miasta Budy) . . . „ 40	46 —	47 —
Palfy . . . . „ 42	41 75	42 25
Rudolfa . . . . „ 10	18 50	19 —
Salma . . . . „ 42	57 50	58 —
Salzburgskie . . . . . . „ 20	23 50	24 —
St. Genois . . . . . . „ 42	54 75	55 25
Stanisławowskie . . . . „ 20	27 —	— —
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	— —	— —
4% „ . . . . „ 50	69 —	70 —
Waldsteina . . . . . . „ 20	33 25	33 75
Windischgrätza . . . . . „ 20	42 50	43 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 93	5 95
20 frankówki	9 94	9 99
Imperyały rosyjskie	10 28	10 30
Funty szterl. angielskie	12 57	12 62
Liry tureckie złote	11 28	11 30
Marki niemieckie za 100 marek	61 85	61 95
Rubel papierowy za 100	122 25	122 75
Lwów 1 lipca.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	287 50	293 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	101 20	102 20
4% „ „ „ „ „	95 —	96 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	101 20	102 20
4½% „ Bank. kraj. gal. 51-letnie	96 —	97 —
6% „ „ Banku hip. gal.	102 70	103 70
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	99 25	100 25
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	104 70	105 70
4½% „ pożyczki krajowej	95 —	96 50

Warszawa 2 lipca.	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	—	—
kupon	—	—	—	—
4% Listy likwidacyjne	92	85	—	—
kupon	—	—	—	32

Bilans tarnowskiej Kasy Oszczędności z dniem 31 grudnia 1885 r.

STAN CZYNNY:

Zapas gotówki			zlr. 26,767 ct. 37½	
Stan weksli:				
a) w portfelu	zlr. 986,866 ct. 26			
b) pozostających na drodze sądowej	„ 50,596 „ 13½		„ 1.037,462 „ 39½	
Stan:				
a) pożyczek udzielonych na dobra i realności	„ 1.502 641 „ 19			
b) pożyczek udzielonych korporacyom na skrypta	„ 46,996 „ 10			
c) bezprocentowej pożyczki zaliczonej na hipotekę realności funduszu rezerwowego	„ 36,550 „ —		„ 1.586,187 „ 29	
Stan pożyczek na zastaw papierów publ.			„ 25,780 „ —	
Zaległości na procentach:				
a) wekslowych	„ 4,068 „ 97			
b) hipotecznych	„ 40,392 „ 81			
c) od zastawów na papiery publiczne	„ 311 „ 56		„ 44,773 „ 34	
Papiery wartościowe:				
a) dla obrotu	„ 109,000 „ —			
b) pozostające na wadyum	„ 8,200 „ —		„ 117,200 „ —	
Zaliczki na pensye i na rachunek tymcz.			„ 9,181 „ 07	
Koszta prawne u stron			„ 6,852 „ 04½	
Zaliczki dla Zakładu pożyczkowego			„ 48,000 „ —	
Pokrycie depozytów i kaucyj			„ 37,730 „ —	
			„ 2.939,933 „ 51½	

STAN BIERNY:

Wkładki ze skapitalizowanemi odsetkami		zlr. 2.854844 ct. 34
Procenta na rok 1886 pobrane:		
a) wekslowe	zlr. 8,299 ct. 27	
b) hipoteczne i od pożyczek na skrypta	„ 9,227 „ 29	
c) od zastawów na papiery wartościowe	„ 82 „ 73	„ 17,609 „ 29
Należytość za taksy i stemple do spłacenia		„ 546 „ 50½
Niewypłacone zyski z roku 1884		„ 6,748 „ 33½
Rezerwa specyalna dla kursu papierów łącznie z dopisanym zyskiem na sprzedanych papierach i różnicą kursu z dnia 31 grudnia 1885 r.		„ 11,050 „ 60
Depozyta i kaucye		„ 37,730 „ —
Zysk z obrotu funduszów za rok 1886		„ 11,404 „ 44½
		„ 2.939933 „ 51½

Rachunek zysków i strat.

I. ZYSKI:

Dochód z procentów od pożyczek wekslowych	zlr. 76,153 ct. 30
Dochód z procentów od pożyczek hipotecznych i na skrypta udziel.	„ 86,400 „ 99
Dochód z procentów od pożyczek udzielonych na zastaw pap. wart.	„ 1,542 „ 37
Dochód z kuponów	„ 6,372 „ 30
Dochód z procentów od zaliczek dla Zakładu pożyczkowego	„ 2,351 „ 49
Nadwyżka kosztów prawnych	„ 2,688 „ 69½
Zysk na sprzedanych papierach i różnica kursu wynikła z oblikwidowania efektów z dnia 31 grudnia 1885 r.	„ 1,050 „ —
	„ 176,559 „ 14½

II. STRATY:

Procent od wkładek wypłacony	zlr. 19,013 ct. 88	
Procent od wkładek skapitalizowany	„ 119,647 „ 71	zlr. 138,663 ct. 59
Koszta administracyjne		„ 25,441 „ 11
Przekazany zysk ze sprzedaży papierów wartościowych i z różnicy kursu d. 31 grudnia 1885 r. do specyalnej rezerwy na wypadek możliwego spadku efektów		„ 1,050 „ —
Czysty zysk za rok 1885		„ 11,404 „ 44½
		„ 176,559 „ 14½

Tarnów, dnia 31 grudnia 1885 r.

Za zgodność z księgami i wartość w skarbcu przechowaną.
Jan Martusiewicz, kasyer. *Mateusz Bigo*, buchhalter.

Dyrekcya Kasy Oszczędności.
Kajetan Kummer, prezes dyrekcyi. *Michał Kaczkowski*, dyrektor kancelaryi.

Dyrektorowie:
Mieczysław Starzewski, zastępca prezesa dyrekcyi. *Dr. Alojzy Malawski.*
Dr. Eliasz Goldhammer. *Dr. Emil Psarski*, zastępca dyrektora.

Komisya do sprawdzenia rachunków delegowana:
Grabowski Maksymilian, przewodniczący komisyi.
Chodacki Leopold.
Ringelheim Hermann.
Uzarski Wojciech.
(1550-3-3)

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.
WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
ważnego od 1go czerwca 1886 r.

Odjazd z Podgórza-Płaszowa
8·28 rano do Skawiny, Oświęcima, Suchy, Nowego Sącza, Husiatyna,
11·23 przedpoł. do Skawiny, Suchy, Zwardonia,
3 27 popołudniu do Skawiny, Oświęcima,
6·40 wieczór do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza, Husiatyna.

Odjazd z Oświęcima
8·18 przedpołud. do Skawiny, Podgórza, Suchy Żywca,
3.08 popołudniu do Skawiny, Podgórza, Suchy, Husiatyna.

Odjazd z Tarnowa
2·45 w nocy pociąg osobowy do Grybowa, Husiatyna, Orłowa,
5·03 rano pociąg mięszany do Grybowa, Orłowa, Zwardonia,
1·40 popołud. pociąg osobowy do Grybowa, Orłowa, Husiatyna.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa
10·12 przedpoł. z Husiatyna, Nowego Sącza, Suchy, Skawiny,
11·22 przedpołudniem z Oświęcima, Skawiny,
4·13 popołudniu ze Zwardonia, Suchy, Skawiny,
6·39 wieczór z Husiatyna, Nowego Sącza, Suchy, Oświęcima, Skawiny.

Przyjazd do Oświęcima
11·54 przedpołudniem z Husiatyna, Suchy, Podgórza, Skawiny,
6·53 wieczór ze Żywca, Suchy, Podgórza, Skawiny.

Przyjazd do Tarnowa
11·15 przedpołud. pociąg osobowy z Husiatyna, Orłowa, Grybowa
9·50 wieczór pociąg mięszany ze Zwardonia, Orłowa, Stryja, Grybowa,
1·10 w nocy pociąg osobowy z Husiatyna, Orłowa, Grybowa. (1621-247-)

KSIĘGARNIA, SKŁAD, WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZNYCH I EKSPEDYCYA PISM PERYODYCZ.

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

otrzymała na główny skład

TOWARZYSTWO WARSZAWSKIE

Listy do Przyjaciółki

przez

Baronową X. Y. Z.

Tom I.

Cena 3 złr.

Praktykant

zamiejscowy dobrego prowadzenia się, mający około 14 lat, który skończył przynajmniej 3 klasę gimnazyalną, znajdzie miejsce w handlu delikatesów i win **Edwarda Fuchsa w Krakowie.** (1632 2-3)

OBWIESZCZENIE.

L. 10850. (1633-2 2

Gmina m. Krakowa potrzebować będzie na rok 1886/7 dla szkół, zakładów miejskich i akcyzowych około 781,100 kilogr. węgla kamiennego w dobrym gatunku — i około 756¼ metra sz. drzewa sosnowego smolnego, suchego w grubych szczapach. Tak drzewo jak i węgle obowiązani będą przedsiębiorcy odwieść na miejsce przeznaczenia, ustawić tamże, a po odbiorze znieść do piwnicy lub komory.

Magistrat przeto wzywa przedsiębiorców, aby na powyższe dostawy złożyli opieczętowane deklaracye **w dniu 12 lipca b. r. o godzinie 12 w południe** w Wydziale ekonomicznym Magistratu — ostrzegając, iż po tym terminie deklaracye przyjmowane nie będą

Deklaracye winny być znaczkiem stemplowym na 50 cnt. zaopatrzone i znaczek ten winien być pierwszym wierszem przepisany. **Ceny w deklaracyach mają być wyraźnie słowami i liczbami wypisane.**

Aby zaś zapobiedz składaniu deklaracyj nieodpowiednich co do osnowy, przysposobione zostały stosowne druki, które zgłaszającym się w biurze ekonomicznem wydawane będą.

Wadyum na dostawę węgla kamiennego **500 złr.**, zaś na dostawę drzewa **300 złr.**, złożyć należy w kasie miejskiej, która odbiór na kopercie deklaracyi poświadczy.

Bliższe warunki dostawy przejrzeć można w biurze ekonomicznem Magistratu w godzinach urzędowych.

Z Magistratu król. stoł. miasta Krakowa,

dnia 21 czerwca 1886 r.

SZYBKA POMOC!

Nadzwyczajny skutek we wszystkich bólach głowy!

Toaletowy ocet ziołowy



poleca się usilnie wszystkim cierpiącym na ból głowy tudzież osobom zatrudnionym umysłowo w miejscach zamkniętych. Ten ocet ziołowy posiada cudowną siłę leczniczą i działa we wszelkich bólach głowy, szczególniej okazuje się skutecznym w migrenie, gdyż uśmierza ból natychmiast po użyciu a w krótkim czasie zupełnie go usuwa. Wzmacnia nerwy głowy i działa ożywiająco **w starości i napadach paraliżu**, chroni przeciw zawrotowi, zapobiega wypadaniu włosów, a w połączeniu z moim **ziołowym olejkiem na włosy** usuwa łupież i wzmacnia porost włosów, nawet u łysych. Można się przekonać jedną flaszeczką. Te środki zrobione są z najlepszych korzeni i ziół wedle słynnych przepisów lekarza nadw. Wachera. Cena octu toalet. 80 c., olejku na włosy 1 złr.

Tynktura na odgniotki usuwa w kilku godzinach bez bólu i nazawsze odgniotki, a także rzeczy zgrubienia skóry, cena 40 c. Fabrykantka **Frau ELISE SICHERL w Wiedniu, Wollzeile Nr. 17, 3. St.** Główny skład na Węgry ma **J. Török** apt. **w Budapeszcie**, Königsgasse. [1198-5-12]

Impotencyę,

osłabienie męskie,

wszelkie następstwa grzechów młodocianych i powstałe przez to osłabienia wzroku, słuchu i pamięci, przedrażnienie rozstroje nerwowe, zmazy nocne i cierpienia krzyżów wyleczone będą według świetnie uznanej metody bez następstw i przerwania w zawodzie gruntownie i najszybciej, również **cieczenie z cewki moczowej**, świeżo powstałe i zastarzałe, bez bolu i bez wstrzykiwania, także wszelkie **choroby kobiece**, jak: białe upławy, niepłodność i wszelkie choroby macicy, również ściśle wedle naukowej metody wszelkie **wyrzuty skórne, kiłę** i **wrzody** bez krajania lub pieczenia w słynnie znanym od lat wielu zakładzie

Dra Hartmanna

specjalisty wedle dyplomu z r. 1870 członka wiedeńskiego lekarsk wydziału

w Wiedniu, I., Lobkowitzplatz Nr. I.

Mnóstwo uznan można przejrzeć. Leczenie może być odbyte z najlepszym skutkiem **także listownie**, a lekarstwa przesyła się dyskretnie. **Honoraryum mierne.** (1442-63)

Analizowany przez prof. Hoffa

Piernik higieniczny

wynalazku L. Czyńskiego w Jarosławiu,

właściciela przywileju i patentu, nagrodzonego 19 medalami,

usuwa wszelkie dolegliwości narządu trawienia, wzmacnia siły i zwiększa apetyt. Najznakomitsi lekarze zalecają ten nowy środek pacyentom **cierpiącym na obstrukcyę, hemoroidy, katar żołądkowy i kiszek, dyspepsyę, brak apetytu, niesmak, zgagę, odbijanie, wzdęcie, kongestyę** i t. p., tudzież osobom **używającym mało ruchu i rekonwalescentom.**

Swiadectwo szefa szpitala wojskowego w Niszu (Serbia).

Zamówiona partya **„Pierników higienicznych"** nadeszła — i robiłem z takową doświadczenia w moim szpitalu ranionych żołnierzy serbskich, których miałem 425. Ciężej ranionym, niemogącym trawić najlepszych i najlżejszych pożywień szpitalnych, rozdzielono Pański „Piernik higieniczny" i wskutek pożywania takowego **dostawali zdrowego apetytu i chęci przyjmowania innych pokarmów**, najwięcej chorzy **trawili go, przychodzili do sił i dobrego wyglądania**, a co także spostrzegłem, funkcye żołądkowo-jelitne zupełnie się **regulowały.** Pacyenci moi nazywali piernik Pańskiego wyrobu „Polskim chlebem" i gdy wchodziłem do sal ranionych, wołano zewsząd: „czy nie ma już więcej tego „Polskiego chleba", co nam dodaje sił i życia!"... Wskutek tego proszę Pana znowu o wysyłkę **600 sztuk**, zaś za poprzednią dziękuję, gdyż wynędzniali wskutek trudów, znojów wojennych, osłabieni upływem krwi i operacyami, zawdzięczają temu środkowi **mającemu tyle własności leczniczych wzmocnienie swoich sił.** Gdy żadnych pokarmów jeść nie mogli, „Piernik higieniczny" trawili — był jedynym wyżywieniem rannych i operowanych, a wreszcie **przyprowadzał żołądek do tego stanu, że mógł następnie przyjmować każde pożywienie.** — Rzeczywiście, powinienby każdy szpital większy, a przedewszystkiem chirurgiczny, używać „Piernika higienicznego" jako środka **leczniczo-restaurującego.** (1339 7-)

Nisz, 14 maja 1886 r.

Dr. Romuald Dallmayer,

szef szpitala wojskowego „Islahana" w Niszu (Serbia).

Piernik higieniczny jest do nabycia po 20 cnt. za sztukę we wszystkich handlach korzennych i aptekach. Składy główne: we **Lwowie, ulica Halicka Nr. 8; w Krakowie, Sukiennice Nr. 53;** w **Przemyślu, ulica Franciszkańska.**

L. Czyński, fabryka pierników i sucharków w Jarosławiu.

DLA

budowniczych i przedsiębiorstw budowlanych

polecają:

Tektury dachowe,
Płyty asfaltowe **(Isolirplatten),**
Masę asfaltową,
Ter pogazowy i drzewny,
Masę terową,
Asfalt,
Cement,
Gips,
Wapno hidrauliczne,
Farby do facyat rozpuszczalne we wapnie w 36 kolorach,
Farby olejne gotowe do użycia szybko schnące,
Farby do malowania dachów,
Farby tarte w pokoście mineralnym,
Antimerulion,
Masę do gaszenia pożarów,
Wiaderka do ognia,
Kiszki konopne i gumowe,
Pasy skórzane do maszyn,
Pasy gumowe do maszyn,
Pasy lniane zapuszczane do maszyn,
Gurty konopne do maszyn,
Oliwę do maszyn,
Smarowidło do osi żelaznych,
Pokost,
Minię,
Bleiweiss,
Tektury,
Asbest,
Kłaki,
Konopie,
Kit miniowy,
Wagi wodne,
Pionki murarskie,
Przyrządy do rysowania,
i t. d. i t. d. [1354-6-10]

Hübner i Hanke we Lwowie.

Wiedeń — „Hôtel Métropole".

Ringstrasse, Franz Josefs-Quai.

Wielki pierwszorzędny hotel.

300 pokoi i salonów (od 1 złr. wzwyż) **winda osobowa**, czytelnia z dziennikami wszelkich krajów (także „Czas"). **Wspaniałe podwórze oszklone.** Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacya tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie **zniżone ceny.** (1464-23-52) **L. SPEISER**, dyrektor

---

Od 18 lat uznane.

Bergera leczn. **MYDŁO SMOŁOWCOWE.**

Przez słynnych lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na

WSZELKIE WYRZUTY SKORNE

szczególniej na przewlekłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i posożytne wyrzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenia nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu Celem **ochronienia** się przed **fałszowaniami** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny.

W uporczywych cierpieniach skórnych używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie

Bergera mydła smołowcowo-siarczanego

wysokiej leczniczej wartości, którego **nie** trzeba brać za jedno z innemi zagranicznemi mydłami smołowcowo siarczanemi, które niemają żadnej wartości leczniczej.

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli** dla **codziennego użytku** służy.

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe

zawrające 35% gliceryny i delikatnie pachnące. (366 11-18)

Cena sztuki każdego gatunku 35 cnt. wraz z broszurą.

Fabryka i główna rozsyłka: G. HELL & COMP. w OPAWIE.

Odznacza dyplomem chonorowym na międzynarodowej farmaceutycznej wystawie w Wiedniu 1883 roku.

Składy w Krakowie mają **aptekarze** pp. **W. Redyk, E. Stokmar, K. Wiszniewski, F. Sobierajski, P. Krokiewicz, W. Borkowski;** w **Tarnowie: L. Chodacki;** w **Nowym Sączu: Jakubowski i wszystkie apteki w Galicyi.**

Mydła Medyczne

MAXA FANTY

Apteka pod Jednorożcem

w Pradze Czeskiéj

wypróbowane i polecane przez lekarzy.

Fanty mydło ichtyolowe na czerwoność twarzy, nosy Burgundzkie (**Rosacea, Acne**) liszaje swędzące. Cena 75 centów. **Fanty Mydło Neapolitańskie (mydło merkuryuszowe)** na Syfilis i parazyty. ¼ sztuki 25 cent, 1 sztuka 90 cent. **Fanty mydło na gościec i reumatyzm** o skuteczności pewnéj, wypróbowanéj i szybkiéj. Cena 1 złr. **Mydło smołowe** na świerzby, łupież, pocenie nóg itd. 35 cent. **Mydło glicerynowo-smołowe** łagodniejsze, dla dam i dzieci, 35 cent. **Mydło karbolowe**, desinfekcyjne po 35 cent. **Mydło siarczane** na węgry, trędy, piegi i wyrzuty skórne, 35 cent. **Mydło żółtkowe** na łupież i do upiększenia cery, 35 cent. **Mydło żółciowe** do zachowania porostu włosów, 35 cent. **Mydło ziółkowe** oddziałujące na orzeźwienie systemu nerwowego, 35 cent. **Mydło glicerynowe** najdelikatniejsze, mydło toaletowe, 25 cent **Mydło żywiczne** na chropowatość skóry, 40 cent **Mydło waselinowe** cena 40 cent.; przyjemny środek do mycia codziennego. **Mydło smołowo-siarczane** do używania na uporczywe choroby skórne, cena 35 cent. **Mydło boraksowe** na nieczystości cery, plamy wątrobiane, piegi, wyrzuty, cena 35 cent. **Mydło kamforowe** na odzięblinę, pękanie rąk itd. cena 35 cent. **Mydło naftolowe** na wszelkiego rodzaju choroby skórne, cena 50 cent. **Do nabycia w wszystkich aptekach.**

Na składzie utrzymują: w **Krakowie E. Stockmar** apt., **E. Radler** apt. **F. Gralewski** apt., **J. Trauczyński** aptek., **K. Wiszniewski** aptek., **A. Siedlecki** aptek., — w **Borszczowie M. Niemczewski** apt., — w **Dolinie S. M. Traunfellner** aptek., — w **Jaśle R. Palch** aptek.. — we **Lwowie Dr. K. Mikolasch** i **Zygmunt Rucker** apt., — w **Rzeszowie A. Karpiński** apt., — w **Słotwinie J. Hodoly** apt.. — w **Starym Sączu A. Karpinski** apt., — w **Tarnowie J. Reid** apt., — w **Wojniczu K. Nodzyński** apt., — w **Zbarażu J. Kruh** apt. (593-14-)

Zadziwiająco tania sprzedaż

mebli

i zupełnych urządzeń mieszkań,

pochodzących po największej części od **dostojnych państw**, a składających się z mebli do **salonów, jadalń, pokoi męskich, buduarów, sypialń, pokoi gościnnych** i **przedpokoi**, we wszelkich możliwych kształtach i mniej więcej na 30 pokoi zwykłych mebli, bardzo odpowiednich dla hoteli, zakładów kąpielowych, will i domów wiejskich, bezwzględnie bardzo trwała robota z **pierwszych pracowni** po zadziwiająco tanich cenach.

D. Friem w Wiedniu, I., Bauernmarkt 3,

dom komisowy i wywozowy mebli i urządzeń mieszkań.

Meble państw przyjmuję w komisową sprzedaż. Cenniki opłatnie i darmo. (936-14-)

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu

w Krakowie

przyjmuje

wkładki na książeczki

także od osób nie będących członkami Towarzystwa i oprocentowuje takowe po 4% od dnia złożenia pieniędzy — zwraca zaś do **1000** bez wypowiedzenia.

Dyrekcya zastrzega sobie termin wypowiedzenia nad złr. **1000** do **5000** złr. **8** dni
„ „ **5000** „ **10000** „ **14** „
jeżeli możebne wypłaca i większe kwoty bez wypowiedzenia i bez potrącenia prowizyi za czas do wypowiedzenia przeznaczony.

Zarazem zawiadamia Dyrekcya, że eskontuje weksle członków Towarzystwa po **5½%**.

Kraków, dnia **1** lipca **1886** r. (1634-2-3)

Dyrekcya.

(Przedruku nieopłacamy).



Niema obawy przed praniem!

Nowo patent. maszyną do prania może jedna osoba wyprać bieliznę większego gospodarstwa domowego w 4 godzinach łatwo i bez wysilenia. **Bardzo wielka oszczędność bielizny,** 100 procent zaoszczędzenia mydła, materyału opałowego i siły roboczej.

Magle najświeższej konstrukcyi dla gospodarstw domowych, hoteli, łazienek i t. d. gustownie zrobione, ozdoba każdego mieszkania.

Alex. Herzog, Wien, Graben, Bräunerstrasse 6.

Poszukuję zastępców. — Katalogi opłatnie. (1450 10)



J. IHNATOWICZ

poleca (216 19-)

wyśmienite Mydła do mycia twarzy, rąk i kąpieli.

wyszczególnione 6 medalami zasługi i dwoma dyplomami uznania.

	ct.
MYDŁO najprzedniejsze do golenia brody	25
MYDŁO MIGDAŁOWE bardzo delikatne 10 cent., 20 i	25
MYDŁO KOKOSOWE białe do rąk 10 i	20
MYDŁO PALMOWE, żółte 6, 12, 18 c. i	24
MYDŁO GRYSIKOWE, wyśmienite do twarzy i rąk	40
MYDŁO ŻÓŁTKOWE, wydelikaca, wygładza i znakomicie oczyszcza skórę	30
MYDŁO ZIOŁOWE, otrzymujące się przez zgęszczenie soku roślin aromatyczno-żywicznych, znakomite	25
MYDŁO PIŻMOWE, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach	30
MYDŁO PACZULOWE przyjemnej woni i jest bardzo poszukiwane	30
MYDŁO RÓŻANE najprzedniejsze 40 ct. i	80
MYDŁO OLIWNE dla dzieci	36
MYDŁO z IGIEŁ SOSNOWYCH, przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów	30
MYDŁO BALSAMICZNE, oczyszcza skórę, nadaje białość i delikatność	40
MYDŁO FIJOŁKOWE przyjemnej woni	35
MYDŁO KOSMETYCZNE, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość	60
MYDŁO HIGIENICZNE, odznacza się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy	50
MYDŁO RYŻOWE, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy	60
MYDŁO GLICERYNOWE, białe, łatwo pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od pryszczenia się	30

	ct.
MYDŁO GLICERYNOWE, przeźroczyste, zawiera 35% czystej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, 30 ct. i	40
MYDŁO GLICERYNOWE płynne, we flaszeczkach, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów trądzików, flaszka	40
MYDŁO PIASKOWE, do mycia rąk, 15 i	25
MYDŁO PUMEKSOWE, do mycia kołnierzyków i mankietów gutaperchawych	10
MYDŁO TYMOLOWE znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów	50
MYDŁO KARBOLOWE, bardzo korzystnie myć ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemii, celem ochronienia od zakażenia się	20
MYDŁO SIARKOWE, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczów i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze	25
MYDŁO BENZEOSOWE, bardzo korzystnie używa się do usunięcia wyrzutów i plam skórnych	25
MYDŁO KAMFOROWE, uśmierza swędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność z twarzy i rąk	25
MYDŁO MIODOWE, do wydelikatnienia rąk, kawałek	10
MYDŁO MIESZCZAŃSKIE, znakomite	10
MYDŁO SMOŁOWE, zawiera 40% czystej smoły (dziegciu) usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie	30
MYDŁO SMOŁOWO GLICERYNOWE, miękczy i odczyszcza skórę od liszajów, trądzików i t. p., kawałek	30

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych, ul. Kopernika Nr. 3, Hotel Europejski i ulica Halicka róg Wałowej. — W KRAKOWIE Sukiennice Nr. 20. W CZERNIOWCACH Rynek Nr. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.



C. K. WYŁĄCZNIE UPRZYW.

PURITAS

To **mleko odmładzające włosy** jest jedynym nieszkodliwym środkiem, posiadającym tę prawie cudowną własność, że siwe włosy odmładza, t. j. powoli, a to niemal w przeciągu najbliższych czterech stu dni przywraca im znowu ten kolor, który miały pierwotnie! Rude włosy otrzymują w 10ciu dniach ciemny kolor lub brunatny. — Flaszka „PURITAS" kosztuje 2 złr. przy wysyłce 20 centów na wydatki).

OTTO FRANZ w Wiedniu, VII., Mariahilferstr. L. 38.

Składy w Krakowie mają: Konst. Wiszniewski apt. i **E. Stockmar** aptek., we LWOWIE Zygm. Rucker apt. i Piotr Mikolasch apt., w TARNOPOLU Fr. Jamrogiewicz aptek. i Herman Kahane apt., w STRYJU J. Zgórski apt., w PRZEMYŚLU J. Maszewski apt., w ŚNIATYNIE T. Niemczewski apt., w KOŁOMYI E. Stenzel apt. 598-19-24)

C. K. AUSTR.-WĘGIER. UPRZ.

materace z sprężyn drewnian.

6 złr.  6 złr.

Zastępstwo sienników słomianych i wkładów drucianych.

Czyste, trwałe i tanie, szczególnie dla zakładów i szpitali. Przy większem zakupnie odpowiednia zniżka ceny. Przy zamówieniach należy podać szerokość i długość łóżka. (255-12-12)

Główny skład: w Wiedniu, I., Neuermarkt Nr. 7.

Nauczycielka Polka — posiadająca język francuski, angielski, niemiecki, wyższą muzykę i mogąca się wykazać kilkoletnią praktyką w domach prywatnych, poszukuje miejsca przez **Biuro Stow. Nauczycielek** w Krakowie ul. Szewska L. 8. (1627-2 5)

Dr. Lesław Gluziński (jun.)

b. asystent Uniw. Jagiell.

ordynuje, jak w roku zeszłym,

w Szczawnicy.

(1318-8 10)

Największy wybór

TOWAROW BLASZANYCH

tak wyrobu własnego jakoteż zagranicznych, u

KAROLA MARKUSA

BLACHARZA,

w Krakowie przy ulicy Szpitalnej, wprost Kasy Oszczędności,

Wanny, prysznice, sitzbady, wychodki pokojowe w różnych formach od 6 do 30 złr., naczynia kuchenne blaszane i emaliowane, samowary rosyjskie i blaszane, latarnie różne, wyroby z drutu cynowanego.

Podejmuje się pokrywania dachów wszelkiemi materyałami, zakłada wodociągi, dzwonki elektryczne, telefony i gromochrony. (1128-11-)

Ceny jaknajumiarkowańsze.

Do sprzedania dom

murowany, parterowy, z ogródkiem — położony w najzdrowszej części miasta, przy **ul. Warszawskiej Nr. 3 — obok kościoła św. Floryana. Wiadomość u właściciela.** (1611-3 4)

Każdy odgniotek,

narośl i brodawka usunięte będą pewnie i bez bólu w najkrótszym czasie tylko prostem napędzlowaniem **słynnie znanego jedynie prawdziwego, szczególnego środka Radlauera na odgniotki z czerwonej apteki** w **Poznaniu.** Pudełko z flaszeczką i pędzle 50 c. Wyrób odznaczony został złotym medalem. **Skład** w **Krakowie** u apt. **Wiktora Redyka** i **Konst. Wiszniewskiego,** we **Lwowie** u aptek. **Zygmunta Ruckera,** tudzież w aptekach w **Tarnopolu** i **Bochni.** (1272 6-12)

Czernego „Tanningene"

bez przymieszki ołowiu, jest najlepszym poręczonym nieszkodliwym

ŚRODKIEM BARWIĄCYM WŁOSY

na siwe, białe, rude i **brzydkie włosy** (na głowie i brodzie tudzież brwiach), które tylko po jednorazowem używaniu dostają piękną, świecącą, **brunatną** lub **czarną** barwę naturalną, nieschodzącą ani przez mycie mydłem, ani w kąpieli parowej. **Cena 2 złr. 50 ct.**

Czernego „Orientalische Rosenmilch"

nadaje tak delikatną lśniąco białą

młodocianą świeżą cerę,

jaki **żaden inny** środek osiągnąć nie może, doskonałe na **plamy wątrobiane, piegi, pryszcze, stłuczenia, brzydką czerwoność twarzy, opalenie od słońca,** wszelkie kwitnienie i nieczystości cery; usuwa wszelką żółtą lub brunatną płeć i nadaje się zarówno dobrze na wszystkie części ciała (bezwzględnie nieszkodliwe), **1 złr. — Mydło balsaminowe** do tego 30 ct.

ANTONI J. CZERNY

w Wiedniu, I., Wallfischgasse 3,

(blisko c. k. nadw. opery).

Skład w Krakowie ma W. Redyk

aptekarz, we **Lwowie** Zygmunt Rucker apteka „pod srebrnym orłem", w **Czerniowcach** c. k. apteka Altha, w **Brodach** Maksymilian Reder apt., w **Opawie** Klementyna Pohl, skład pachnideł Oberring Nr. 8, w **Ołomuńcu** Dr. C. Schrötter spadkob apteka i wielu innych znanych aptekach i składach pachnideł.

Uprasza się jednak **usilnie** dokładnie zobaczyć moje wyroby, czy mają mój **znak ochronny** z nazwą **Anton J. Czerny,** ponieważ wprowadzają w handel pod podobnemi nazwami artykuły, które nie mają żadnej wartości. Obszerne **prospekta** o moich **wszystkich szczególnościach** rozsyłam na żądanie **darmo i opłatnie.** [1441-6-6]

Oprócz tego ośmielam się zwrócić jeszcze uwagę na następujące **własne wyroby:** balsam na włosy, wodę cudowną, **wschodni proszek damski,** wodę lewandową, wodę książęcą, **wyciąg igliwiowy,** wodę do ust, proszek do zębów, mydła toaletowe, brylantynę, cold-cream, **krem glicerynowo-różany,** wodę na łupież, wodę kolońską, wyciągi pachnideł (60 gatunków), esencyę z łopianu, wodę Goldblond, **pomadę Tanningene,** barwiczkę, olejki do włosów, następnie likier żołądkowy, konserwy słodowe, proszek do pieczenia, esencyę do atramentu itd.

Zamówienia **wprost do fabryki: Anton J. Czerny, Wien, I. Wahlfischgasse 3,** od 5 złr. wzwyż **wysłane będą opłatnie,** przy większych zamówieniach prócz tego **znaczna zniżka (zobacz prospekt).** Obszerne **prospekta wszelkich** moich **szczególności** posyłam na żądanie **darmo** i **opłatnie.**

Uprasza się o **zachowanie tego ogłoszenia,** gdyż rzadko się ukazuje.

Dra Schwaigera

WYCIĄG ROSLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucye, osłabienie męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą albo wprost przez

Dra Schwaigera w Wiedniu, VIII., Laudong. Nr. 29. (1081-24-)

PODZIĘKOWANIE.

Obowiązek wdzięczności nakazuje nam złożyć Wielmoż. Panu **Józefowi Kołaczkowskiemu**, doktorowi Wszechmedycyny w Nowym Sączu, najserdeczniejsze podziękowanie za skuteczną, troskliwą i bezinteresowną pomoc lekarską — jakiej rodzinie naszej udzielić raczył podczas panującej w roku zeszłym epidemii ospy, która całe nasze liczne potomstwo nawiedziła — a której groźne następstwa dzięki Jego nadzwyczajnej opiece i troskliwości szczęśliwie usunięte zostały — jak niemniej za wyratowanie 6cio letniej córeczki naszej z niebezpiecznej choroby nerkowej, którą w roku bieżącym przebyła.

Za twą pracę i życzliwość nam okazaną, przyjm Zacny Panie serdeczne podziękowanie od wdzięcznych rodziców (688)

Antoniego i Pauliny Czerskich.

UZNANIE.

Wyrażamy niniejszem publicznie nasze uznanie panu Grafowi, tapicerowi, ul. Floryańska l. 34, za staranne opakowanie naszych mebli paryskich i polecamy go jako zdolnego, sumiennego pracownika, nieustępującego w niczem ambalerom paryskim w pakowaniu mebli naszych, porcelany i t. d. (1686)

Wanda z książąt Radziwiłłów hr. Grocholska,
Stefania z książąt Radziwiłłów hr. Oskierko.

Magazyn pod firmą Mme Anna

w Krakowie, ul. Szewska, Nr. 21.

zaopatrzony jest we wszelkie nowości, tyczące się tualety kobiecej. — Kapelusze, koronki, kwiaty paryskie. — Wszelkie obstalunki dla osób przejezdnych wykonuje się w najkrótszym czasie. (1690 1 5)

Ogłoszenie konkursu.

L. 28462. (1628)

W celu nadania, począwszy od dnia 1 września 1886 r., trzech na teraz po czterysta (400) złr. w. a. rocznie wynoszących udziałów z fundacyi **Probusa Piotra Włodzimierza tr. im. Samsona Barczewskiego** dla utrzymania i wychowania panien polskich — ogłasza się niniejszem konkurs.

Udziały te przeznaczone są na utrzymanie i wychowanie w jednym z zakładów wychowawczych polskich we Lwowie trzech ubogich dziewcząték, sierót bez ojca i matki, Polek, wyznania rzymsko-katolickiego, pochodzących z jakiejbądź dzielnicy dawnej Polski. Dziewczęta te muszą mieć ukończony dziewiąty rok życia.

Osoby, którym nadano udział z niniejszej fundacyi, będą zeń utrzymywane w zakładzie wychowawczym polskim we Lwowie aż do ukończenia nauk, a po ukończeniu nauk pobierać będą swój udział aż do ukończenia dwudziestego czwartego roku życia.

Dobrodziejstwo pobierania udziału ustaje, jeżeli osoba nim obdzielona a) wychodzi za mąż; b) zmienia obrządek lub wyznanie; c) dozna korzystnej zmiany stosunków materyalnych, uchylającej warunek ubóstwa; d) nie wykazuje dobrego postępu w naukach i nienagannego zachowania się; e) po wystąpieniu z zakładu prowadzi życie niemoralne.

Prawo rozdawnictwa udziałów służy Wydziałowi krajowemu, który ma także prawo orzeczenia, iż osoba obdarzona udziałem ma opuścić zakład w którym pozostaje i przenieść się do innego przez Wydział krajowy oznaczyć się mającego zakładu.

Podania podpisane przez opiekę kandydatki, należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego **najdalej do dnia 31go lipca 1886 roku** i załączyć do nich: 1) metrykę chrztu kandydatki, na dowód, iż kandydatka ukończyła dziewiąty rok życia, jest wyznania rzymsko-katolickiego, pochodzi z jednej z dzielnic dawnej Polski i należy do narodowości polskiej, a ewentualnie, jeżeliby metryka chrztu nie udowadniała wszystkich tych okoliczności, także inne brak ten uchylające dowody; 2) metryki śmierci obojga rodziców kandydatki, w braku zaś takich metryk, inne wiarygodne dowody jej zupełnego sieroctwa; 3) świadectwo ubóstwa kandydatki; 4) w razie, jeżeli kandydatka pobierała już nauki w szkole publicznej, lub w prywatnym zakładzie wychowawczym, wydającym świadectwa, ostatnie świadectwo szkolne kandydatki; 5) świadectwo moralności kandydatki, którego jednak kandydatki przedkładające świadectwo szkolne przedkładać nie potrzebują; 6) oświadczenie właścicielki jednego z polskich zakładów wychowawczych we Lwowie, iż gotową jest za wynagrodzeniem w wysokości 400 złr. rocznie przyjąć kandydatkę począwszy od 1 września 1886 r. do swego zakładu i dać jej tamże całe utrzymanie wraz z opieką lekarską i wychowanie aż do zupełnego jego ukończenia wedle planu nauk i przedmiotów nadobowiązkowych jako to: muzyki, obcych języków itd., **który to plan dołączyć należy**, że zrzeka się wszelkich pretensyj do wynagrodzenia, jeżeliby Wydział krajowy uznał za stosowne orzec, iż uczennica obdarzona ma opuścić zakład, że pobrane wynagrodzenie za czas niespędzony w zakładzie czy to wskutek śmierci kandydatki, czy też wskutek jej wystąpienia zwróci fundacyi Probusa Piotra Włodzimierza tr. im. Samsona Barczewskiego dla utrzymania i wychowania panien polskich.

W oświadczeniu tem winna zeznająca je osoba zrzec się wyraźnie terminu przyjęcia propozycyi z §. 862 u. cyw. i zobowiązać się do zawarcia z Wydziałem krajowym umowy na zasadzie powyższych postanowień, jeżeli najdalej do 1 września 1886 r. przyjęcie tej propozycyi zostanie podane do jej wiadomości.

Propozycye, o których przyjęciu Wydział krajowy po dzień 1 września 1886 r. interesowanej właścicielki zakładu nie zawiadomi, należy uważać za nieprzyjęte.

Podania kompetencyjne, wniesione po terminie lub niezaopatrzone w dokumenta przepisane, nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, 14 czerwca 1886 r.

Grott.

OBWIESZCZENIE.

L. 39131. (1635

Tegoroczne jesienne premiowanie koni odbędzie się:

w Stryju dnia 25 sierpnia 1886 r.
w Sokalu dnia 28 sierpnia 1886 r.

W każdej z powyżej wymienionych miejscowości będą premiowane klacze w kraju chowane bez różnicy pochodzenia, a to:

1) pięcioletnie i starsze ze źrebiętami,
2) dwulatki,
3) jednoroczne.

W każdej z wymienionych pod 1, 2, 3 kategoryi rozdane będą:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 35 złr. lub medal srebrny,
b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 25 złr. lub medal bronzowy,
c) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 złr. lub dyplom pochwalny.

W każdym wypadku otrzyma właściciel premiowanej klaczy certyfikat potwierdzający udzielenie nagrody.

Warunki:

A. Klacze ubiegające się o tę nagrodę a to klacze pełnoletnie ze źrebiętami, winne być przedstawione komisyi na miejscu premiowania i muszą być uznane za dobrze odżywione i starannie chowane.

Przy matkach źrebięta uznane być muszą za udatne, klacz zaś sama musi rokować, że pozostanie dobrą klaczą rozpłodową.

Dwulatki i jednoroczne muszą rokować, że będą dobremi klaczami rozpłodowemi.

B. Matki muszą być jeszcze przed czasem ożrebienia, dwulatki przynajmniej od roku, a jednoroczne od czasu ich urodzenia, własnością ubiegającego się o nagrodę, a okoliczność ta stwierdzoną być musi świadectwem Zwierzchności gminnej, potwierdzone ze strony dotyczącego Starostwa.

C. Przy klaczach pełnoletnich pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego licencyonowanego, prywatnego lub własnego, powinno być udowodnione kartką stanowienia lub w inny wiarygodny sposób.

D. Właściciel premiowanej klaczy zobowiązać się musi pisemnie zatrzymać ją jeszcze przez rok cały w własnej chodowli, lub zwrócić otrzymaną nagrodę.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 czerwca 1886 r.

Akademik ☛ **poszukuje lekcyj** za umiarkowaną cenę lub wikt. — Adres: **A. R.** poste rest. **Kraków.** (1689-1-2)

Ich ertheile auch während der Ferien deutschen Unterricht. **B. MICHAEL,** Podwale 5. (1687-1-3)

Kasyno powszechne w Krakowie

poszukuje od dnia 1 lipca 1887 r. pomieszkania składającego się z kilku większych pokoi i z sali o powierzchni 300 m. mogącej się później dobudować. — Bliższych wiadomości udziela gospodarz kasyna między godziną 8 a 9 wieczorem w dotychczasowych lokalnościach w Hotelu Europejskim.

(1639 1-3) **Wydział kasyna.**

KUPNO I SPRZEDAŻ
dóbr ziemskich.

Kto sobie życzy dopełnienia transakcyi kupna lub sprzedaży, oraz wydzierżawienia

dóbr ziemskich

dużych lub mniejszych posiadłości, w Galicyi i Królestwie Polskiem, z lasami lub bez nich oraz zamiany tychże dóbr na domy w Krakowie i Lwowie, raczy łaskawie najszczegółowsze i treściwe pod względem wymagań przesłać wykazy, oraz dokładne określenie żądań z domieszczeniem przypuszczalnej ceny, oraz domu, pod adresem: **Biuro komisowe Edwarda Lipinera w Krakowie przy ul. Floryańskiej pod Nr. 6.** (1683-1 6

Karola barona Celesty szlachecki zakład (Convict) w Cieszynie.

Uczniowie, którzy do gimnazyum lub szkoły realnej po złożeniu egzaminu wstępnego lub też do szkoły wydziałowej niemieckiej wstąpić zamierzają, mogą być z początkiem roku szkolnego (dnia 15go września) w tym zakładzie pomieszczeni.

Całkowite utrzymanie ucznia rocznie wynosi 300 złr., w półrocznych ratach po 150 złr. w. a. z góry płatnych.

Drugi nadzorca zakładu czuwa zawsze nad powierzonymi uczniami tak przy nauce jakoteż przechadzkach i innych sposobnościach, gdziekolwiek wychowańcy zakładowi znajdują się. (1684 1 3)

Dr. T. ZAREMBA

ordynuje jak lat ubiegłych

w Szczawnicy. [1159 10-]

Wioska w powiecie Wielickim, 19 klmtr. od Krakowa, 8 klmtr. od Wieliczki stacyi kolei odległa, na gościńcu z Wieliczki do Dobczyc prowadzącym, w prześlicznem położeniu leżąca, mająca obszaru zaokrąglonego 170 mrg. gospodarstwo płodozmienne, grunta na południe położone, budynki w dobrym stanie, prawo propinacyi, jest wraz z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, z wolnej ręki **zaraz do sprzedania.** Bliższych wiadomości udziela *Agencya dla rolników S. Mikuckiego w Krakowie.* (1195-10)

Farby olejne

gotowe do użytku i szybko schnące,

Farby

do malowania dachów — w najlepszym pokoście tarte,

NAJLEPSZE FARBY

tarte w pokoście mineralnym, odpowiadają różnym celom, nadają farbę i połysk za jednorazowem pociągnięciem, wysychają w niewielu godzinach i są tańsze od olejnych.

Farby do facyat

rozpuszczalne w wapnie do kolorowania budynków w 36 kolorach.

Wszelkie gatunki lakierów krajowych i zagranicznych. (1043-13-20)

Pędzle

z najsłynniejszych fabryk.

Tektury dachowe, ter pogazowy i drzewny, masa terowa, asfalt, cement, gips.

Oliwy do maszyn i smarowidło do osi żelaznych,
Pasy skórzane do maszyn,
Pasy gumowe do maszyn,
Gurty konopne do maszyn.

Nowość!

Lniane napuszczane pasy do maszyn itd. itd.

polecają

HÜBNER i HANKE
we Lwowie.

Karty wzorów, cenniki i specyalne oferty na żądanie darmo i opłatnie.



NIEPRZEMAKALNE PŁACHTY,

asfaltowy filc na dachy,
kamienną papę na dachy,

namioty, płachty na rzepak, worki na płody itd. itd. poleca po tanich cenach fabrycznych pierwsza c. k. wyłącznie uprzyw. fabryka

Paget & Co., (1470-3-11)

w Wiedniu, I. Riemergasse, Nr. 18.

Ceny i wzory odwrotną pocztą.

Pierwsza galic. fabryka Portland Cementu
w Szczakowej

poleca:

Ima **Portland Cement** w beczkach po 200, 175, 165, 100 i 50 klgr.

Dobroć gwarantowana, wytrzymałość przewyższa znacznie normę przyjętą przez austryackie Stowarzyszenie architektów i inżynierów.

Wapno skaliste, nawozowe i sproszkowane.

Cegłę ogniotrwałą w czterech gatunkach i rozmaite wyroby ceglane po najumiarkowańszych cenach.

Bliższych objaśnień udzielają: Zarząd Centralny Fabryki Szczakowieckiej w Białej; p. **Adolf Scherer w Krakowie, jeneralna reprezentacya dla zachodniej Galicyi;** p. J. Mor. Diamant we Lwowie, jener. reprezentacya dla Wschodniej Galicyi; p. F. C. Langenhan w Czerniowcach, jener. reprezentacya dla Bukowiny.

Portland Cement Szczakowiecki utrzymują na składzie: w **Krakowie** pp. A. Scherer, St. Feintuch, Fr. Lenert, R. Silberbach, H. Fritsch; w **Białej** pp. G. Raffaya Syn, Emil Kruppa; w **Tarnowie** pp. W. Müldner i Sp., M. Lipschütz; w **Rzeszowie** p. J. Schaitter i Sp.; w **Jarosławiu** p. K. Zabłotny; w **Przemyślu** pp. M. Kozłowski, Em. Hirt zastępca dla Przemyśla; w **Nowym Sączu** p. Sal. Lichtman; w **Jaśle** p. Józef Steinhaus; w **Samborze** p. H. Friedman; w **Sanoku** p. H. J. Hochdorf; w **Sokalu** Spółka rolnicza; w **Wadowicach** p. R. Rzasnicki; w **Stanisławowie** pp. Aleks. Wittels i Kiesler, W. Fichmann; w **Brodach** p. Guttmann; w **Drohobyczu** p. M. Kreppel; w **Kołomyi** p. J. S. Friedman; we **Lwowie** p. J. Mor. Diament; w **Czerniowcach** p. F. C. Langenhan; w **Bochni** p. J. Michnik.

Komisya wybrana przez Krakowskie Towarzystwo techniczne przeprowadziła przy współudziale delegata c. k. Dyrekcyi inżynieryi w Krakowie, z Portland Cementu pierwszej galic. fabryki w Szczakowy pobranym na miejscu przez członków komisyi — próby według norm wydanych przez austryackie Towarzystwo inżynierów i architektów.

Na podstawie wyników Komisya orzeka: Cement Szczakowiecki odpowiada w zupełności wymaganiom podanym w normach austryackiego Towarzystwa inżynierów i architektów. (1080 12-12)

Kraków, dnia 11 kwietnia 1886 roku.

Spiridion Makarewicz, nadinżynier c. k. kolei państ. ***Józef Sare,*** c. k. inżynier.
Teodor Kułakowski, inspektor ekonomatu miej. ***Tadeusz Stryjeński.***
Adalfrid Springer, nadporucznik ces. k. Dyrekcyi inżynieryi w Krakowie.
Gustaw Steingraber, c. k. profesor Akad. tech.-przemysłowej.
Dr. Ernest Bandrowski, c. k. profesor Akad. tech.-przemysłowej.

Urządzenia kąpielowe,

stołki kąpielowe, angielskie wychodki i t. p trwale zrobione, bardzo tanie ceny



Wykon. **kompl. urządzeń kąpielow. i klozetowych,** dowolna poręka. Polecenia na żądanie.

Stołki kąpielowe trwale zrobione	złr.	**14, 15, 17**
z dobrym przyrządem do ogrzewania	„	**18, 20, 22**
wanny kąpiel. z mocnego cynku	„	**11, 14, 17**
wanny kąpiel. z przyrządem do szyb. ogrz. wody	„	**28, 32, 35**
wanny kąp. z natryskiem i przyrządem do ogrz.	„	**43 — 65** złr.
angielskie domowe wychodki, kompletnie montowane, dające się łatwo ustawić przez nieznawców	złr.	**32, 35, 45**

Ad. Schönbaum,

specyalista urządzeń kąpielowych i przyrządów higienicznych, w **Wiedniu, II., Carmelitergasse Nr. 1,** odznaczony złot. i srebr. medalami — Ilustrow. cenniki opłatnie. (1451-4-4)

FRANCUSKIE i ANGIELSKIE

WYROBY GUMOWE

poręczone prawdziwe w rozmaitych gatunkach i cenach; **paski rupturowe** z patentowemi **niezrównanemi sprężynami** złr. 3, 4 i 5 za sztukę; **suspenzorya** od 60 cent. wzwyż rozsyła **punktualnie**

Jean Gress & Comp.,

skład paryskich towarów gumowych,

tylko w Wiedniu, I., Kärntnerstrasse 14, im Bazar rechts, Th. 26, pod osobistym kierunkiem długoletn. kierownika handlu pana

Pierre Mounier. [1456-1-]

Molla proszki Seidlickie,

Tylko prawdziwe,



jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewiów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby **zastojach krwi** i hemoroidach, i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

OSTRZEŻENIE.

☛ Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól.

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 80 cent.

☛ ***Tylko prawdziwa,*** jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest ***w podpis i znak ochronny Molla.*** ☚

Olej tranowy M. Krohn & Co.

w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci.

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadwor., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk F. Sobierajski apt., M. Jawornicki kup., St. Feintuch kup., — w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M. Kulak apt., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt. J. Rohm apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker aptek. F. W. Królikowski, — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz, wdowa, R. Jakubowski apt. — w NOWYM TARGU C. Laur, — w OŚWIĘCIMIE J. Löwenberg. — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., A. Mańkowski apt., — w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski apt. — w PODGÓRZU S. Schlesinger, — w RZESZOWIE J. Schaiter i Sp., A. Karpiński apt., — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz aptek., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt. — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Th. Scharff, — w WADOWICACH A. Herrfurth, — w WOJNICZU C. Nodzyński apt., — w ZBARAZU Izydor Süssermann, — w ZŁOCZOWIE F. Petesch aptek. (984-100-)

„Komisya lekcyjna“ Towarz. bratniej pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiel. zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że jak w latach ubiegłych tak i obecnie poleca akademików na nauczycieli domowych i instruktorów, ręcząc za ich sumienną i gorliwą pracę.

Zgłoszenia przyjmuje akademik *J. St. Tobiczyk* codziennie przed południem między godz. 11—12 w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 29 na III. piętrze. [1596 5 5]

☛ **Człowiek** ☚

w średnim wieku — pracujący od lat 13 w jednej z instytucyi finansowych w Warszawie, poszukuje w Galicyi odpowiedniego zajęcia, dającego gwarancyę stałości. W razie potrzeby może złożyć kaucyą od 8000 do 10000 złr. w. a. — Reflektanci zechcą adresować: *Stefan Dąbrowski,* Elektoralna Nr. 47, zaś od 8 lipca r. b. Nowogrodzka Nr. 17, w Warszawie. (1599-2-3)

Biuro nauczycielskie

(Institut Protecteur des femmes de la societé)
Patronage de l'Enseignement

Just. z Jędrzejewskich Paulus

w **Wiedniu,** Schottengasse Nr. 3, mając stosunki z zakładami naukowemi głównych miast Europy — umieszcza nauczycielki i bony. Ceny bardzo przystępne. (1199-10-)

MAGAZYN MOD

Aleksandry Zamoyskiej

w Krakowie, Sukiennice l. 19,

poleca na sezon wiosenny i letni wielki wybór kapeluszy damskich, piór strusich i fantazyjnych oraz kwiatów paryskich po cenach b. przystępnych. [1508-7-8]

SZNURÓWKI w wielkim wyborze.

Magazyn przyjmuje zamówienia na **SUKNIE DAMSKIE** i wykonywa w najkrótszym czasie z gustem i elegancyą.

☛ **Modele paryskie.** ☚

Pozostałe z wysprzedaży „Składu broni i przyborów myśliwskich „DIANA“ w Krakowie“ PATRONY w znacznej ilości — są do nabycia w **Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego** w **Krakowie** (jako kuratora Z. Darowskiego) po następujących cenach, stosownie do kalibru i koloru.

Patrony systemu Lancaster.
Ceny za 100 sztuk.

Kaliber		czerw.,	niebies.,	ziel.,	brun,	popiel.
28 24	złr.	—	—	1.40,	—	—
20 18	„	—	—	1·40,	—	—
16	„	2·50,	1·90,	1·40,	1·30,	1·20.
14	„	2·60,	2·—,	1·50,	1·50,	1·30.
12	„	—	2·10,	1·60,	—	—

Patrony systemu Lefaucheux.

Kaliber		czerw.,	niebies.,	ziel.,	brun,	popiel.
28,24,18	„	—	—	1·15,	—	—
16	„	—	—	—	1·15,	—·95
14	„	—	—	1·25,	1·26,	1·05.
12	„	—	1·90,	1·35,	1·35,	1·15.
10	„	—	—	1·40.	—	—

Przybitki na proch po 15 i 20 ct. pudełko.
Przybitki na śrut 1000 sztuk 30 cnt.

Prócz tego jest dużo różnych drobnych przedmiotów myśliwskich tanio do sprzedania.

Biorącym 500 sztuk patronów naraz opuszcza się 5%.
Biorącym 1000 sztuk naraz opuszcza się 10%. (1545-2-5)

W Skawinie przy stacyi kolei Transwersalnej pod L. 92, Rynek,

dom murowany

o 7 ubikacyach z piwnicami, strychem, wozownią, stajnią, ogrodem, oraz przeszło 30 morgów gruntu, do sprzedania lub wydzierżawienia na dłuższy czas.

Wiadomość u właścicielki zamieszkałej w **Krakowie** przy ulicy Pijarskiej pod L 2, na I. piętrze. (1571 2·3)

Całe pierwsze piętro.

Dziesięć pokoi z salonami, przedpokój, korytarz, kuchnia, piwnica i strych oddzielny, w potrzebie stajnia, wozownia i skład są do najęcia zaraz lub od 1 października r. b. — Wiadomość u portyera w podwórzu ulica Krupnicza Nr. 8.

Tamże całe drugie piętro złożone z tyluż pokoi i ubikacyj jest także do do najęcia od 1 października r. b. (1597 2 3)

Do zadzierżawienia zaraz

folwarczek, 35 morg. liczący, w Ropie, $^3/_4$ mili od stacyi kolei w Grybowie, a $1^1/_2$ mili od Gorlic, tuż przy gościńcu cesarskim położony, wraz z tegorocznemi zasiewami, w bardzo dobrym stanie.

Zgłoszenia przyjmuje **tylko na miejscu** właścicielka folwarku pani B. pod L. 161. Kościół, szkoła i poczta w miejscu. (1623-2 3)

PRAWDZIWE

PIGUŁKI MORISONA

Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE, w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece p. Wiszniewskiego. (1460 6-)